Cena 2,00 zł — Nr 1 (188) styczeń 2012 — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

str. 3



Ostatnie pożegnanie Halinki Zmysłowskiej
(1957 – 2011)

str. 8



Kultura przez duże „K” z małym zapleczem

Ferie 2012

Na upragnione ferie wszyscy czekają z utęsknieniem... pamiętajmy jednak, by nasze pociechy nie spędziły wolnego czasu „samotnie w sieci” przed komputerem, czy telewizorem.

Kochani, zimowa aura jest idealna na wspólne harce na śniegu. Oferta imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych jest też bogata i każdy znajdzie coś dla siebie... jest jeden warunek, trzeba wyjść z domu i z niej skorzystać. To, jak dziecko odpocznie podczas ferii, zależy często od nas... dlatego, drodzy Rodzice poświęćmy trochę czasu i energii, by dziecko skorzystało z proponowanej oferty.

Program ferii str. 16 i 17.

Życzę miłego, rodzinnego wypoczynku!.

red. nacz. K.Waluk



Obwodnica – droga ku przyszłości.

Część 2 - ESTAKADA

Estakada to skomplikowany i trudny element prac inżynieryjno-drogowych, wykorzystany podczas budowy obwodnicy Olsztynka. Dlaczego zdecydowano się na takie rozwiązanie techniczne?

- *Po prostu wybrano tańszy wariant. Utwardzenie bardzo słabego gruntu byłoby znacznie kosztowniejsze, dlatego wybrano lepszą koncepcję* – przekonuje Karol Głębocki, rzecznik prasowy GDDKiA o/Olsztyn.

- *Nie zdecydowaliśmy się kłaść drogi na podłożu, bo warunki geologiczne są tutaj takie, że trzeba by było wymienić glebę na głębokości około trzydziestu metrów* – dodaje Głębocki.

Estakada o długości 315 m biegnie nad doliną Jemiołówki i znajduje się pomiędzy skansenem, a oczyszczalnią ścieków. Jest to najdłuższy z 33 obiektów mostowych powstających w ciągu budowy drogi ekspresowej S7 od Olsztynka do Nidzicy, wraz z obwodnicą Olsztynka. To drugi, co do długości tego typu obiekt w woj. warmińsko-mazurskim. Dłuższa – licząca 450 m estakada znajduje się na obwodnicy Mrągowa. Natomist nasza będzie najdłuższą w województwie z dróg dwujezdniowych.

Estakada oznaczona symbolem ED-1A to obiekt dziewięcioprzęsłowy, posadowiony na palach prefabrykowanych, łączonych, o długości 28 m. Ilość wszystkich pali - 1030 sztuk. Stanowią one jakby fundament całej konstrukcji. Konstrukcja – to płyty żelbetowe współpracujące z dźwigarami stalowymi.

- *Ta konstrukcja stalowa jest nasuwana łącznie z elementami prefabrykowanymi (poprzecznice żelbetowe) na podpory* – wyjaśnia kierownik budowy Paweł Czyżewski z firmy Energopol Szczecin S.A.

Łączny ciężar jaki trzeba było wciągnąć na podpory to prawie 3000 ton. Wciąganie odbywało się za pomocą dwóch, sprzężonych ze sobą, siłowników zamontowanych na przyczółkach obiektu.

W wyniku tej operacji powstał rodzaj szkieletu, który będzie wypełniony po nasunięciu. Przestrzeń pomiędzy prefabrykatami, która jest zbrojona stalą, wylewa się betonem. To wszystko tworzy podkład pod izolację z mas bitumicznych, czy innych materiałów izolacyjnych. W końcowym etapie budowy kładzie się warstwę asfaltu. Do tego dochodzą inne elementy, jak: krawężniki, barierki ochronne, itp.

Z ciekawostek technicznych można dodać, że konstrukcja przesuwana była z prędkością 5m/godzinę. Operację wykonała firma DSI o/Gdańsk Sp. z o.o., na zlecenie Energopol Szczecin S.A.

W imieniu Redakcji - dziękuję, że byliście z nami w ubiegłym roku i mam nadzieję, iż w tym roku również pozostaną Państwo wierni swojej gazecie.

Zygmunt Puszczewicz

* Estakada – to droga komunikacyjna, prowadzona ponad terenem na specjalnie pobudowanej w tym celu konstrukcji - na słupach połączonych pomostami.



Sklep i Serwis komputerowy

INFORMATYK®



Polecamy nowe komputery

Serwis komputerów i laptopów

Niskie ceny na akcesoria !

Kasy fiskalne z naszym serwisem

Informatyk Sklep i Serwis

Partner programu INTEL® Technology Provider

Uczestnik programu Microsoft® Partner Network







Microsoft

Technology Provider

Dell® PartnerDirect™

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9 (blisko dworca PKP)

http://informatyk.sklep.pl biuro@informatyk.sklep.pl

sklep: (89) 333 000 7 serwis: 603 64 00 11

Windows™, Intel®, logo Intel®, Intel Technology Provider są znakami towarowymi lub zarejestrowanymi znakami towarowymi firmy Intel Corporation lub jej podmiotów zależnych w Stanach Zjednoczonych lub w innych krajach. Microsoft®, logo Microsoft® są znakami towarowymi lub zastrzeżonymi znakami towarowymi firmy Microsoft Corporation w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dell® jest znakiem towarowym Dell Inc.

Dom Kultury zaprasza na

Wybory Matej Miss Ferii

05.02 (niedziela) godz. 16.00, kino "Grunwald"

Ferie 2012

„GEO-EKSPRES"

USŁUGI GEODEZYJNE

tel. 0601 821 127



- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic,rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne



Olsztynek, ul. Szkolna 16

tel/fax. 089 519 00 50

Ostatnie pożegnanie Halinki Zmysłowskiej (1957 – 2011)

Z niedowierzaniem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 23 grudnia Haliny Zmysłowskiej – długoletniego pracownika Urzędu Miejskiego w Olsztynku i Sekretarza Miasta. Dla bardzo wielu pozostanie jednak na zawsze Halinką, bowiem jej serdeczność i życzliwość tak dużo dobra wniosły w naszą codzienność, że trudno nazywać ją inaczej. Nikogo więc nie zdziwiło, że w ostatniej drodze tak liczne grono osób wspólnotą serc przyszło zaświadczyć o tym, że pamięć o Halince nigdy nie zaginie, a jej praca i osobowość pozostaną w nas na zawsze.



Jeszcze niedawno obchodziła jubileusz 35-lecia pracy zawodowej. Była niezwykle zaangażowana w sprawy lokalne, w tym tworzenie zrębów odrodzonego w 1990 roku samorządu gminnego. Była również inicjatorem, bądź też rzetelnym i odpowiedzialnym wykonawcą wielu gminnych przedsięwzięć. Pomimo dużej wiedzy i doświadczenia, nigdy nie dała się wciągnąć w tryby rutyny i biurokracji, kładąc nacisk na dobro każdego mieszkańca gminy. Była postacią niezwykle aktywną i twórczą. Starała się wiele spraw przeprowadzić siłami pracowników urzędu, jednostek organizacyjnych gminy, organizacji pozarządowych, ale przede wszystkim własną pracą. Żyła tą pracą, ale i rodziną, a ostatnio największą radość sprawiał jej czas spędzany z ukochanymi wnukami. Nie lubiła bylejakości – zawsze wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik. Będąc na urlopie (aczkolwiek w czasie urlopu zazwyczaj pojawiała się w pracy) dzwoniła, czy flagi są powieszone przed Urzędem, a czy kwiaty złożono pod tablicą papieską ...

Halinka pozostała na zawsze człowiekiem skromnym, ale niezwykle pogodnym i wielkiego serca. Dzielnie znosiła ciężką chorobę i przychodziła do pracy do samego końca. Żałowała, że nie będzie mogła uczestniczyć w Wigilii z pracownikami, bo miała mieć zabieg. „To nic, jutro przyjdę i złożę życzenia". Już nie zdążyła ...

Żegnamy Cię droga Halinko, być może nie w tak pięknych słowach jak córka Iwonka, ale szczerze i z oddaniem. Odchodząc pozostawiłaś w smutku nie tylko rodzinę, ale i nas – współpracowników, nie tylko z urzędu, ale wszystkich podległych Gminie Olsztynek jednostek. Jak wielki wpływ wywierałaś na sprawy lokalne i regionalne, świadczą liczne kondolencje z wielu miast i gmin. Z Twoim odejściem straciliśmy więc nie tylko oddanego sprawom Olsztynka i jej mieszkańcom przyjaciela, ale również wybitnego samorządowca.

Twoja nieobecność będzie boleśnie widoczna, ponieważ w ciągu kilkudziesięciu lat byłaś zawsze podczas najważniejszych momentów życia naszej olsztyneckiej wspólnoty.

Kiedy wrócimy do codzienności, będziemy o Tobie pamiętać, nie szczędziłaś sił i zdrowia, bo wierzyłaś, że zasiane ziarno należy pielęgnować, ażeby wzrastając, przyczyniło się do tworzenia dobra i przyjaznego ludziom otoczenia. Spoczywaj w pokoju i niech Bóg weźmie pod uwagę, że jednym z ostatnich zasianych przez Ciebie ziaren było pozyskanie środków unijnych na remont kościoła !

Łącząc się w głębokim żalu, rodzinie składamy raz jeszcze szczere wyrazy współczucia.

Przyjaciele z Urzędu Miejskiego

SZKOŁA MUZYCZNA W OLSZTYNKU

Szanowni Państwo !

Z inicjatywy władz powiatu olsztyńskiego, w porozumieniu z Burmistrzem Olsztynka Arturem Wrochną, zrodził się pomysł **utworzenia w Olsztynku z dniem 1 września 2012 roku szkoły muzycznej I stopnia** – filii Powiatowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Dywitach. Zgodnie z obowiązującym prawem, uczniami szkoły mogą zostać uzdolnione muzycznie dzieci, które w roku rozpoczęcia nauki mają od 6 do 16 lat oraz pozytywnie przejdą procedurę badania uzdolnień muzycznych.



Projekt zakłada, że siedzibą szkoły będzie Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Zajęcia odbywać się będą wyłącznie po południu, nie kolidując z nauką w szkole podstawowej czy gimnazjalnej. Nauka w szkole trwa – w zależności od wieku dziecka – 4 lub 6 lat. W klasie pierwszej będzie to wymiar 4 godzin lekcyjnych tygodniowo. W klasach kolejnych liczba godzin nieco się zwiększy. W szkole uczyć będą wyłącznie profesjonalni muzycy. **Nauka w szkole jest bezpłatna.** Do rodziców należy jedynie zakup odpowiedniego instrumentu dla swojego dziecka (już po przyjęciu do szkoły i w uzgodnieniu z nauczycielem).

Dlaczego warto posłać swoje dziecko do szkoły muzycznej ?

Nauka w szkole muzycznej to przywilej (liczba miejsc jest ograniczona), ale także zobowiązanie, które przyjmują na siebie zarówno uczniowie jak i ich rodzice. Czy gra jest zatem warta świeczki ? Bez wątpienia, tak ! Liczne badania naukowe dowodzą, że kontakt dziecka z muzyką stanowi niezwykły wkład w jego rozwój intelektualny i fizyczny. Dzieci uczęszczające do szkół muzycznych z reguły poprawiają wyniki także z innych przedmiotów. Uczą się dyscypliny, umiejętności organizowania czasu, lepiej radzą sobie ze stresem czy tremą, oswajają się z publicznymi występami. Edukacja muzyczna stymuluje rozwój umiejętności interpersonalnych, tak poszukiwanych na rynku pracy. Zamiast przesiadywać przed komputerem, dzieci mogą rozwijać się pod okiem profesjonalistów.

Aby jak najlepiej przygotować się do uruchomienia szkoły artystycznej w Olsztynku potrzebna jest opinia rodziców, którą pragnę poznać za sprawą ankiety dostępnej w placówkach oświatowych i na stronie:
www.olsztynek.pl.

Proszę o jej anonimowe wypełnienie i jak najszybszy <u>zwrot wychowawcom klasowym.</u>

Z poważaniem

Janusz Ciepliński
Dyrektor Powiatowej Szkoły Muzycznej I st.
w Dywitach, www.psmdywity.org

Urząd Miasta ma nową Salę Ślubów



21 grudnia ubiegłego roku zakończył się remont sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynku. Gminie Olsztynek udało się pozyskać na ten cel od wojewody warmińsko-mazurskiego 30 tys. zł. Jest to najwyższa, jak do tej pory, kwota dotacji, jaką władze wojewódzkie przyznały samorządowi na taki cel.

W październiku 2011 roku gmina Olsztynek złożyła do wojewody warmińsko-mazurskiego wniosek o zwiększenie dotacji na zadania zlecone z zakresu rejestracji stanu cywilnego, właśnie na remont sali ślubów. Informacja o przyznaniu dotacji w wysokości 30 tys. zł. przyszła w połowie listopada, a 23 grudnia odbył się już pierwszy ślub w odnowionej sali.

- Remont przeprowadziliśmy z pomocą lokalnych firm, tylko meble kupione zostały w Ostródzie – mówi Emilia Dumka Kierownik USC w Olsztynku. – Termin realizacji projektu był bardzo krótki, ale dzięki wytężonej pracy udało się go dotrzymać.

Olsztynecka sala ślubów od dawna wymagała remontu. Często okazywała się zbyt mała, aby pomieścić gości biorących udział w ceremonii zaślubin. Odstające drewniane płyty na suficie, czy stara wytarta wykładzina również nie dodawały jej elegancji.



Odnowione i pomalowane zostały ściany, sufit oraz okna. Położono nową podłogę. W tyle sali ustawiono nowe witryny oraz 10 stylowych krzeseł. Jedną z ważniejszych prac remontu było jednak usunięcie szpecącej i zbędnej ścianki działowej, co znacznie zwiększyło salę.

- Cieszę się, że nasza odnowiona sala nie tylko nie będzie zakłócać swoim wyglądem uroczystości zaślubin, ale doda im prawdziwie dostojnego charakteru – mówi Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna. – Ponadto powiększenie sali pozwoli nam na organizowanie innych, równie ważnych, uroczystości w ramach funkcjonowania USC w Olsztynku.

Zespół Redakcyjny UM w Olsztynku

Serdecznie dziękuję

Pani Barbarze Nyga - *właścicielce firmy budowlanej „JARBUD" NYGA z Jemiołowa,*
Pani Beacie Kurzyńskiej - *właścicielce sklepu „Firany-Tkaniny" z Olsztynka*
oraz ***Centrum Meblowemu CONCEPT s.c. Mariusz Piróg, Paweł Leśnicki*** *z Ostródy*
za pomoc w remoncie Sali Ślubów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Olsztynku

Kierownik USC
Emilia Dumka

Gdzie jest teraz targowisko będzie bazar „San Francisko"

Olsztyneckie targowisko miejskie przy ulicy Kościuszki, nikt nie zaprzeczy, jest reliktem minionej epoki realnego socjalizmu, lub czymś na pewno niespotykanym w pejzażu przyzwoitej teraźniejszości. Miejscowi, to znaczy mieszkańcy Olsztynka są przyzwyczajeni do tego archaicznego wyglądu, ale dla przybysza to widok niezbyt zachęcający do robienia zakupów, mimo szerokiej oferty towarów dobrej jakości w rozsądnej cenie.

Część targowiska jest zabudowana budkami o różnych gabarytach, wyglądających raczej na prowizorki, z prześwitami przydatnymi do składowania śmieci i opakowań (zobacz zdjęcie). Optymizmem napawa plan burmistrza Olsztynka w odniesieniu do tego, ważnego dla miasta ośrodka handlowego. Zakłada on położenie nowej nawierzchni na całym terenie targowiska, z odwodnieniem, oświetleniem oraz przyłączami energetycznymi. Istniejące obecnie budki mają być zlikwidowane, a w ich miejsce powstanie jednolita, szeregowa, zwarta zabudowa pawilonów, według projektu w jednym stylu architektonicznym. Powierzchni handlowej będzie więcej, co stworzy nowe możliwości dla chcących prowadzić działalność handlowo- usługową, np. usługi szewskie, krawieckie. Targowisko- bazar ma być konkurencją handlową dla wielkopowierzchniowych marketów, które skutecznie wypierają drobnych kupców z pejzażu miasta. Dla miasta wielkie markety to żaden interes, taka np. „Biedronka" jedynie wypompowuje z miasta pieniądze, w przeciwieństwie do rodzimych handlowców, którzy zarobione pieniądze inwestują w swoje środowisko. Dlatego uważam, że kupcy z targowiska powinni z aplauzem poprzeć plan Ratusza, według którego targowisko ma być uroczym zakątkiem handlowym. Nie jest luksusem, lecz normą w świecie dawno przyjętą i powszechnie znaną, że na bazarze można nie tylko zrobić codzienne zakupy, ale też wypić kawę i zjeść ciastko. Dzieci mają tu kącik z zabawkami urozmaicony huśtawką, a wszyscy słuchają muzyki z lokalnego radiowęzła, informującego również o bieżącej ofercie handlowej, jej nowościach i promocjach.



Kazimierz Czester

Projekt POKOCHAJ SWOJE MARZENIA jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Pokochaj swoje marzenia…

1 września 2010 roku rozpoczęliśmy realizację projektu „Pokochaj swoje marzenia" współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Beneficjenci projektu to 58 uczniów klas 0-III Szkół Filialnych Królikowa i Mierek. Kwota dofinansowania wynosi 567 359, 00 zł. Projekt „Pokochaj swoje marzenia" realizowany będzie przez dwa lata, do 31sierpnia 2012 roku.



W projekcie prowadzone są bezpłatne, pozalekcyjne zajęcia: specjalistyczne (logopedyczne, dydaktyczno-wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne, gimnastyka korekcyjna) i dodatkowe (taneczne, informatyczne, muzyczno-teatralne, języka angielskiego, plastyczne), których nadrzędnym celem jest rozwijanie zainteresowań i umiejętności dzieci. Są nie tylko zajęcia, ale też szereg wycieczek edukacyjnych (Solec Kujawski, Frombork, Toruń, Malbork, koncert Majki Jeżowskiej, Teatr Lalek w Olsztynie, Teatr Roma w Warszawie, Planetarium, Małpi Gaj, Muzeum Warmii i Mazur), comiesięczne wyjazdy na basen do Plusk, warsztaty w MBL w Olsztynku, przedstawienia, spotkania z ciekawymi ludźmi. Ponadto szkoły zostały doposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne (komputery, tablety, programy edukacyjne), dzięki którym zajęcia mają atrakcyjny charakter.

Każde dziecko oczekujące na zajęcia ma zapewniony posiłek, a uczniowie dojeżdżający powrót do miejsca zamieszkania.

Mam nadzieję, że dzięki realizacji tego przedsięwzięcia spełni się choć jedno dziecięce marzenie. Cytując słowa piosenki Krzysztofa Krawczyka, „może z tych marzeń pachnących zbożem, będzie kiedyś chleb".

Koordynator projektu - Katarzyna Hacia

W cieniu Wielkiej Orkiestry

Bez wątpienia akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to szlachetna inicjatywa, chociaż niektórzy mają w związku z tym mieszane uczucia, a jeszcze inni są wręcz nastawieni wrogo. Nie ma to jednak znaczenia w perspektywie owoców tego dzieła. Niemniej cała akcja jest wydarzeniem jednorazowym w przeciągu roku.

Pomoc potrzebującym to praca każdego dnia, chociaż jest ona cicha, bez błysku fleszy.

Praca Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii Bł. Anieli Salawy w Olsztynku to dzieło kilku, niekiedy kilkunastu osób, a całe przedsięwzięcie zamyka się w kwocie prawie 70 000 złotych w 2011 r. To przywiezienie z Olsztyna i wydanie potrzebującym 18 ton żywności, to kolonie letnie w Rybakach dla 24 dzieci i biwak terapeutyczny w Ostrowinie dla 21 dzieci z rodzin zagrożonych ubóstwem.

„Nasze dzieci" otrzymały wyprawki szkolne, a wartość każdej to ok. 70 zł. Co roku w tej akcji uczestniczy anonimowo pewien nasz parafianin, ofiarowując plecaki [ok. 30 sztuk] i przybory szkolne. Pozostałe fundusze na przygotowanie wyprawek pochodzą z odpisu 1% podatku.

Jak co roku tuż przed Świętami Bożego Narodzenia Mikołaj obdarował 40 rodzin (w tym 65 dzieci) bogatymi paczkami (wartość jednej to ok. 175 zł). W każdej znalazły się różnorodne produkty spożywcze. Kolejny nasz parafianin, pszczelarz dorzucił po jednym słoiczku miodu. Wspomniany na początku artykułu sponsor kupił wszystkim dzieciom zabawki za kwotę 3000 zł, zróżnicowane w zależności od płci i wieku. Inny parafianin, właściciel sklepu, uzupełnił paczki słodyczami (nie powiedział, ile kosztują). Do przygotowania paczek wykorzystano też pozostałą kwotę z odpisu 1% podatku. Poza tym do paczek dodano zabawki zebrane przez niemieckich strażaków w Bad Sachsa w Niemczech, którzy współpracują z olsztynecką Strażą Pożarną.

Powyższe informacje wiążą się z tą jaśniejszą, widoczną stroną medalu. Trochę ciemniejsza, niewidoczna to długie godziny spędzone na prowadzeniu dokumentacji, kontaktowanie się ze „ze światem zewnętrznym", czyli Caritas w Olsztynie, szukanie ludzi o wrażliwym sercu i ... z większym samochodem do przewożenia żywności, to trochę cierpliwości i siły do jej rozładunku.

Jak podziękować wszystkim tym ludziom dobrej woli, bez których pomaganie potrzebującym w parafii Anieli Salawy byłoby niemożliwe? Ale przecież nie o podziękowania tu chodzi, chociaż „dziękuję" ciśnie się na usta. Wszyscy uczestniczący w akcjach charytatywnych, tak po cichu, w cieniu np. Wielkiej Orkiestry..., chcą po prostu mieć świadomość, że nie stoją obojętnie obok biedy, ubóstwa, że –jeśli tylko mogą- śpieszą z pomocą, potrafią się podzielić dobrem, jakie mają, nie tylko materialnym. Taka świadomość jest bezcenna, dopełnia nasze człowieczeństwo.

Jeśli ktoś zechce wspomóc finansowo nasze dzieło, może odpisać 1% podatku na adres:

Caritas Archidiecezji Warmińskiej, 10-125 Olsztyn, ul. Grunwaldzka 45, KRS 0000245507, z dopiskiem „Olsztynek – Salawa"

Henryka Żebrowska

Najszczersze wyrazy współczucia
Pani Sołtys Królikowa

Jolancie Gramś z powodu śmierci **Matki**

składają mieszkańcy wsi Królikowo

Pani Sołtys Królikowa

Jolancie Gramś

szczere wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

składają: Burmistrz oraz Rada Miejska w Olsztynku

Początek końca tannenberskiego pomnika

Na podstawie nielicznych zachowanych dokumentów, a szczególnie meldunku dowódcy 299 DP pułkownika Karla Gobbela, możemy odtworzyć operację niszczenia tanneberskiego pomnika przez niemieckich saperów.



Sztab 299 DP otrzymał 21.01.1945r. rozkaz obrony pomnika Tannenberg, a w razie niemożliwości obrony saperzy musieli wysadzić pomnik w powietrze, aby uniemożliwić przejęcie przez Rosjan.

Dowództwo dywizji zakwaterowało się w hotelu „Kaiserhof" w Olsztynku. Zdziesiątkowane oddziały 299 DP zajęły pozycje obronne na linii umocnień koło wioski Mielno. Do obrony pomnika Tannenberg wydzielono 2 kompanie.

299 DP sformowano na bazie żołnierzy garnizonów z Hesji i Badenii. Czterej oficerowie dowodzący dywizją nie pochodzili z Prus Wschodnich, ale z południowych Niemiec. Dywizja w swoim pierwotnym składzie uległa rozbiciu latem 1944r. podczas walk na środkowym odcinku frontu wschodniego, a jej resztki przesunięto w rejon Ełku, dla odtworzenia wartości bojowej. Po uzupełnieniu stanu osobowego i uzbrojenia, dywizja brała udział w początkowej fazie obrony przed wielką ofensywą radziecką. W walkach z przeważającymi siłami wojsk pancernych poniosła ciężkie straty i została wycofana w kierunku północnym, w rejon Olsztynka. W trakcie walk odwrotowych poległ major Walter Porst, dowódca batalionu saperów nr 299, którego zdziesiątkowani żołnierze wysadzili pomnik.

Dowódcą 299 DP był pułkownik Karl Gobbel, który za swoje wojenne zasługi otrzymał w 1943r. liście dębowe do krzyża oficerskiego. Pierwszym oficerem sztabu dywizji był major Hellmut Schreiber. Dowództwo dywizji ulokowało się w hotelu „Keiserhof". Tutaj dotarł rankiem 21 stycznia 1945r. rozkaz samego Hitlera nakazujący zniszczenie pomnika. Rozkaz przekazał VII Korpus Pancerny drogą radiową. Była niedziela 21 stycznia. W hotelu panował wzmożony ruch. Nauczyciel Ewert, który na polecenie dowódcy miejscowego volkssturmu próbował zasięgnąć informacji o sytuacji na froncie, był świadkiem wydania rozkazu wysadzenia pomnika. Major Schreiber wydał go ustnie sierżantowi jednostki saperskiej.

Na kilka godzin przed zniszczeniem, oględzin pomnika dokonał żołnierz Wehrmachtu Kurt Vogel, który stanowił obsługę działa przeciwpancernego, zajmującego stanowisko bezpośrednio przy pomniku. Wokół panował spokój, tylko w oddali było słychać dudnienie artylerii. Vogel sprawdził stan całego pomnika. Wszystkie wieże były nienaruszone, ale opróżnione z wyposażenia, zupełnie puste. Zajrzał również do grobowca Hindenburga i stwierdził, że nie było tam już obydwu sarkofagów. Po południu tego samego dnia Vogel został przesunięty wraz ze swoją jednostką na wschodnie obrzeże Olsztynka.



Fritz Stubenrauch, komendant i kustosz pomnika, zajął się w odpowiednim czasie zabezpieczeniem wszystkich cenniejszych eksponatów stanowiących wyposażenie pomnikowych wież. Do drewnianych skrzyń zapakowano całe archiwum, popiersia dowódców i wiele innych elementów i symboli narodowych. Skrzynie te zostały przewiezione na stację kolejową, załadowane do wagonów i następnie przetransportowane do Niemiec. Nie wiadomo, co się stało z sarkofagami, w których były trumny z ciałami Hindenburga i jego żony. Dębowe trumny umieszczono w drugich, cynkowych i włożono je do potężnych sarkofagów wykonanych z brązu. Ważyły one ok. 400kg każdy. Wiemy na pewno, że wywieziono trumny cynkowe, natomiast brak jest informacji o sarkofagach. Istnieją sugestie, ze sarkofagi wywieziono wcześniej transportem kolejowym do Niemiec, ale nigdy tam nie dotarły. Uważa się, że gdzieś zaginęły, ale można też założyć, że ze względu na dosyć duży ciężar pozostawiono je w krypcie Hindenburga.

Pomnik wysadziła grupa saperów z 299 DP, wieczorem 21 stycznia (niedziela) 1945r. Dużo czasu zajęło przetransportowanie i przygotowanie materiałów wybuchowych. Saperzy wysadzili najpierw grobowiec Hindenburga, posługując się środkiem pomocniczym – minami typu T. Pierwszy wybuch spowodował runięcie sklepienia i zasypanie grobowca. Po dostarczeniu specjalnego materiału wybuchowego, w postaci 1600kg amunicji pionierskiej, wysadzono w powietrze dwie wieże: Hindenburga i wejściową.. Obydwie rozpadły się jak domki z kart, co było zaskoczeniem dla saperów, gdyż budowle sprawiały wrażenie bardzo wytrzymałych. Na taki efekt miały wpływ wysokość wież (ok. 23m) i niezbyt grube ściany.

Zgodnie z rozkazem, saperzy musieli wysadzić jeszcze sześć pozostałych wież, ale zabrakło materiału wybuchowego. Na wczesny ranek 22 stycznia (poniedziałek) zapowiedziano dostarczenie 30 ton materiału wybuchowego do wykonania tego rozkazu. Transport tych środków nie dotarł na miejsce, ponieważ droga z Ostródy, na odcinku od Rychnowa, była pod kontrolą Rosjan, a drogi od strony Łukty i Olsztyna zostały zablokowane przez uciekającą ludność cywilną i wycofujące się wojska niemieckie.

22 stycznia wojska radzieckie przypuściły szturm w kierunku na Ostródę i Olsztynek. Oddziały niemieckie, w tym zdziesiątkowana już wcześniej 299 DP, otrzymały rozkaz wycofania się w kierunku jeziora Sarąg, aby tutaj stworzyć nową linię obrony. W czasie wykonywania manewru odwrotu doszło do nieoczekiwanego ataku 14 czołgów radzieckich na stanowiska kompanii na przedpolach Olsztynka, od strony Nidzicy. Jednostka ta została niemal całkowicie rozbita i zmiażdżona. Uratowało się tylko trzech żołnierzy. Z rozproszonych oddziałów utworzono grupę bojową, która wycofała się jednak w popłochu na północ. Do opusz-

czonego Olsztynka wkroczyły bez walki oddziały sowieckie. Dowódca 299 DP pułkownik Karl Gobbel został kilka dni później ciężko ranny i odesłany drogą morską do Niemiec, gdzie zmarł 3 marca 1945r., pośmiertnie awansowany do stopnia generała majora. Major Hellmut Schreiber walczył dalej, przeżył wojnę i mieszkał w Palatynacie. Od niego pochodzą dokładne informacje o wydarzeniach w dniu 21 stycznia 1945r. w Olsztynku, w tym o wysadzeniu pomnika w powietrze. W tym dniu przebywał również w Olsztynku burmistrz miasta George Stein, który korzystał z urlopu i widział paniczną ewakuację ludności cywilnej. Georg Stein przedostał się do Niemiec, tam dożył sędziwego wieku



i spisał wspomnienia związane z pobytem w Prusach Wschodnich i piastowaniem urzędu burmistrza.

Rosjanie zdobyli Olsztynek bez walki i w niedługim czasie spalili znaczną część miasta, głównie starówkę. Pomnika tannenberskiego nie niszczyli i nie rabowali. W lipcu 1945r. przekazali go polskim władzom administracyjnym, które podjęły decyzję o całkowitym rozebraniu tego obiektu. Prace miały być rozpoczęte w późniejszym czasie. Fritz Stubenrauch widział zniszczony Tannenberg Denkmal w sierpniu 1945r. i opisał swoje wrażenia: „gruzy po wieżach 1 i 5, wysadzonych w powietrze przez saperów niemieckich, pokryły większą część dziedzińca wewnętrznego. Tutaj leżał również pęknięty blok głazu narzutowego, zamykający dawniej wejście do grobowca. Głaz ten ważył 120 ton i został przywieziony z okolic Królewca. Umieszczono go nad wejściem do grobowca i wyryto napis HINDENBURG. Pod gruzami, na dziedzińcu honorowym, leżały także części statui wyobrażającej żołnierza stojącego na warcie".

Latem 1957r. kanadyjski dziennikarz urodzony w Wiedniu odbył podróż po Polsce i odwiedził woj. olsztyńskie. Plonem tej podróży były reportaże zamieszczone w książce. Przytaczam fragmenty dotyczące Olsztynka i Tannenbergu:

„Już po naszym krótkim pobycie w Prusach Wschodnich odkryliśmy pewną ogólną prawidłowość: śródmieścia w poszczególnych miejscowościach były prawie zawsze zniszczone, a prace przy ich odbudowie jeszcze się nie rozpoczęły. Mimo to w większości przypadków zachowały się największe i najważniejsze miejscowe budowle, jak na przykład kościoły i ratusze, chociaż i one bywały poważnie uszkodzone.



Również i w Olsztynku zachował się kościół katolicki i widać go było z daleka, szczególnie wtedy, gdy otaczające go pierwotnie budynki już nie istniały. Po kilkakrotnym okrążeniu miasta zatrzymaliśmy się przy jednym z rogów, gdzie czterech lub pięciu młodych mężczyzn stało bezczynnie i z nieukrywanym zdziwieniem przyglądało się naszemu pojazdowi. Spróbowaliśmy porozumieć się z nimi po niemiecku. Mieliśmy nadzieję, że być może pokażą nam drogę do pomnika bitwy pod Tannenbergiem.

(...)

Sam pomnik jest całkowicie zniszczony, dawne założenie parkowe wokół mauzoleum częściowo przekształciło się już w las i pastwisko, a częściowo wykorzystywane było na uprawę zboża. Dawne fotografie, które mieliśmy ze sobą, mówiły, że kiedyś istniała tutaj szeroka droga prowadząca do głównej części pomnika. Obecnie pozostała tylko wąska ścieżka z głębokimi koleinami z obu stron, zostawionymi przez ciężkie pojazdy. Mury pomnika wysadzono w powietrze, nigdzie nie pozostało z nich więcej niż jeden do dwóch metrów. Na środku kompleksu znajdował się głęboki krater, w którym można było rozpoznać tylko jeden element wcześniejszego monumentu - ponadnaturalnej wielkości posąg niemieckiego żołnierza w długim płaszczu wojskowym, ze stalowym hełmem na głowie. Rzeźba leżała przewrócona, obrócona twarzą do ziemi, w kierunku gruzów. Trudno wyobrazić sobie obraz bardziej symboliczny.



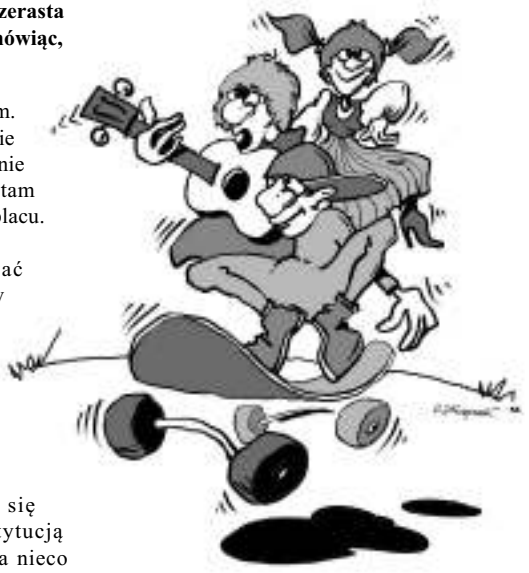
Na rozległych terenach dawnego parku otaczającego pomnik spotkaliśmy dwóch mężczyzn. Jednym z nich był stary polski rolnik w butach z cholewami, wysoko zapinanej kamizelce i czapce podobnej do fezu. Niedaleko głównej ulicy, przy której zaparkowaliśmy nasz samochód pasły się należące do niego dwa konie i krowa. Drugim był natomiast rolnik niemal w tym samym wieku, który stał zupełnie nieruchomo, podobny do posągu. Tymczasem pojedyncza biała koza skubała chude źdźbła trawy rosnące między gruzami pomnika. Drugi mężczyzna chętnie zgodził się na sfotografowanie i był zachwycony, kiedy zaproponowałem mu papierosa. Wydawało się, że nie rozumie ani słowa po niemiecku, a kiedy za pomocą gestów próbowałem zorientować się, czy wiadome mu jest, jakie znaczenie posiadał niegdyś ten pomnik, odpowiedział mi jedynie ironicznym bezzębnym uśmiechem. Potem pokazał na przewróconą statuę niemieckiego żołnierza i powiedział ku mojemu zdziwieniu kilka słów po niemiecku: "Niemiec padł - koniec!" i następnie znów na jego twarzy pojawił się szeroki ironiczny uśmiech".

Bogumił Kuźniewski



Kultura przez duże „K” z małym zapleczem

Wymagania i potrzeby, z jakimi mierzy się instytucja kultury w Olsztynku często przerasta jej możliwości. Warunki, w jakich tworzy się kulturę w naszej miejscowości, delikatnie mówiąc, są w nienajlepszym stanie.



Do takich wniosków można dojść, uczestnicząc w spotkaniach z młodzieżą, także tą która w warunkach tych, mimo wszystko potrafi się realizować i osiągać sukcesy.

Ostatnie spotkanie poświęcone koncepcji zagospodarowania przyzamcza, potwierdziło moje spostrzeżenia. Na spotkaniu obecnych było blisko 40 osób. Najwięcej emocji wzbudził projekt skateparku oraz miejsce na przyszłe wydarzenia kulturalno-rozrywkowe, a co za tym idzie sytuacja miejskiego domu kultury.

Inicjatywa budowy skateparku zrodziła się już w 2003 roku (dla przypomnienia, mamy już 2012). Realizacja projektu wydaje się jednak być w zasięgu ręki i wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie młodzieży przybędzie pierwszy, cywilizowany obiekt w pełni poświęcony rekreacji. Trzeba jednak, jak zaznaczyli uczestnicy spotkania, dobrze się wstrzelić, aby skatepark był skrojony na możliwości i potrzeby Olsztynka.



Wizualizacja wykonana przez doktorantkę Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie Panią Żanetę Banaszek

Jestem przekonany, że bez oporów skonsumujemy każde ciekawe wydarzenie odbywające się w Olsztynku. Jednak do tego są potrzebne odpowiednie nakłady, przede wszystkim nie tańsza niż artyści, oprawa techniczna i infrastruktura. Brakuje nam takiego miejsca, w którym moglibyśmy ulegać powszechnej integracji. Brakuje takiego, które byłoby ewidentnie przypisane wydarzeniom kulturalno – rozrywkowym. Miejsce na scenę, widownię, odpowiednie zaplecze, stoiska wystawców. Potencjalnie można by wskazać lodowisko, bo jest tam kawałek prosto wylanego asfaltowego placu. Czy to jednak zaspokaja nasze potrzeby?

Każdy z nas chciałby podejmować wszystkie wydarzenia odbywające się w Olsztynku w odpowiednich warunkach. Myślę, że Olsztynek już dawno dorósł do tego, by takie miejsce posiadać. Nasze imprezy cieszą się coraz większym zainteresowaniem turystów, których warto tu zatrzymać.

Warto pochylić się także nad samą instytucją kultury, która została nieco zapomniana. Nie przypominam sobie, aby przechodziła jakiś remont, prócz podłogi w dużej sali i łazienek. Dopiero, w tym roku zapewniono środki na renowację zewnętrzną budynku. Interwencji wymaga jednak cały budynek, zwłaszcza jego wnętrze, gdzie odbywają się różnego rodzaju zajęcia i próby naszych lokalnych artystów. Proszę nie zapominać, że Olsztynek reprezentuje mocna drużyna w mass mediach. Must Be The Music, czy Mam Talent to programy coraz to chętniej goszczące wychowanków Miejskiego Domu Kultury.

Różnorodność w repertuarze lokalnych imprez i wydarzeń można bez wątpienia dostrzec. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Plany na 2012 rok są obfite w rozrywkę. Zapowiada się ciekawa majówka i okres letni. Będzie więcej okazji, aby się wyszaleć i wyszumieć. Jednak pytanie… gdzie?

Ubolewam nad faktem, że przez ostatnie lata kładziono tak mizerny nacisk na tę kwestię. Wymagania rosły niewspółmiernie do nakładów. Powinniśmy podjąć przemyślane działania, zmierzające do nadrobienia zaległości, których skalę ukazują sąsiednie samorządy. Zachęcam przy tej okazji wszystkich do aktywnego zaangażowania się w pomoc przy organizacji lokalnych wydarzeń, ale także inicjowania nowych. Każda para rąk się przyda.

Robert Waraksa

Zamieszczone zdjęcia są jedynie propozycją.



Wizualizacja wykonana przez doktorantkę Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie Panią Żanetę Banaszek



I Ogólnoszkolny Konkurs Piosenki Rosyjskiej

Zespołu Szkół w Olsztynku ma na swoim koncie kolejną imprezą kulturalną, jest nią Ogólnoszkolny Konkurs Piosenki Rosyjskiej. Pierwszą edycję zorganizowała w Kinie „Grunwald" 19.01.2012r. nauczycielka języka rosyjskiego w ZS w Olsztynku - Jolanta Stejer.

W muzyczne szranki stanęło 11 uczniów: Magda Kowalska - klasa III LO, Zuzanna Murzynowska, Aneta Soliwoda, Martyna Mackiewicz, Monika Ptaszkowska, Paulina Kubanek – klasa I TH, Milena Makuch, Joanna Gąsiorowska – klasa III TH, Paulina Milewska – klasa II LO, Łukasz Leszczyński i Daniel Tomaszewski z klasy IV TH. Uczestnicy wybrali znane piosenki rosyjskie, często zajmujące czołowe miejsca na listach przebojów. Jury miało trudny wybór, gdyż wszyscy uczestnicy wykazali się ogromnym talentem. I miejsce zajęła Milena Makuch, II – Zuzanna Murzynowska, a III – Joanna Gąsiorowska. Jako przerywnik świetne show dali chłopcy wykonując utwór „Aj, aj dziewczionka" z wymyślonym przez siebie układem choreograficznym.

Zwycięzcy konkursu zostali zgłoszeni do II Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Rosyjskiej, który odbędzie się w marcu tego roku w Łodzi.

W II części festiwalu zaprezentowali się pracownicy szkoły i uzdolniona muzycznie młodzież. Słowa uznania należą się rodzącemu się talentowi, młodziutkiej skrzypaczce, Wiktorii Siwiec, która wprawdzie nie jest uczennicą naszej szkoły, ale jest córką księgowej Zespołu Szkół. Podczas występu akompaniował jej pracownik naszej szkoły Stanisław Wotkiewicz, dla którego muzyka to całe życie. Duet wzbudził ogromny aplauz publiczności. Z entuzjazmem też przyjęto występy nauczycieli - Beata Bukowska zaśpiewała piosenkę „Kałakolczik" a Sławomir Jędruszewski, razem z publicznością, „Zawsze niech będzie słońce". Na zakończenie Mateusz Remiszewski z kl. I TH zaprezentował swoje umiejętności muzyczne w popisowym solo na perkusji.

W zrealizowaniu tego przedsięwzięcia pomogli nam sponsorzy: RTV Zdzisław Wyszkowski, TOP-MARKET, Salon Kosmetyczny „Beata", sklepy „Carrefour", Waldemar Mikitiuk, „Edyta" i „Your Style". Dzięki ich dobrej woli zwycięzcy otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy prezenty. Grand Prix, klucz wiolinowy, ufundowała Ewa Orłowska, dyrektor Zespołu Szkół w Olsztynku.

Konkurs udowodnił, że jest wśród nas wiele osób utalentowanych, i że dobrze jest dawać im szanse zaprezentowania się szerszej publiczności.

Wszyscy uczestnicy nagrali swoją pierwszą płytę, z wykonywaną przez siebie piosenką rosyjską, w profesjonalnym studio nagraniowym. Za to należą się ogromne podziękowania Markowi Bieńkowskiemu z Nidzicy.



I miejsce w konkursie wyśpiewała Milena Makuch

Dyrektor Zespołu Szkół w Olsztynku, Ewa Orłowska oraz organizator konkursu, Jolanta Stejer dziękują wszystkim za okazaną pomoc, a w szczególności słowa podziękowania kierują do Wiesława Gąsiorowskiego za profesjonalne nagłośnienie koncertu.

„Mikołajkowo i świątecznie…"

- wspominają uczniowie z ZS-P w Waplewie

• **6 grudnia 2011r.** występowali dla przedszkolaków w Olsztynku. Mikołajkowa impreza miała miejsce w gimnazjum i stanowiła prezent dla najmłodszych mieszkańców gminy.

- Jakie wrażenia pozostały Wam po tamtym dniu?

- Występowaliśmy dwa razy, na zmianę z profesjonalną aktorką z Olsztyńskiego Teatru Lalek. Na początku miałam tremę, nie spodziewałam się aż tylu dzieci, setek oczu patrzących na scenę i na mnie. Zaprezentowaliśmy inscenizację pt. „Smok, rycerz i dama". Przedszkolaki reagowały spontanicznie, a smok przypadł im szczególnie do gustu. To bardzo miłe uczucie sprawiać radość, widzieć zainteresowanie i uśmiechy na małych twarzyczkach **- wspomina odtwórczyni roli damy – Oliwia Badaczewska z kl.VI b.**

- Okazało się, że dzieci wcale się mnie nie bały, a po przedstawieniu wszystkie chciały dotknąć mojego kostiumu i maski smoka. Trochę niewygodnie było w nich tańczyć, ale cieszę się, że mogłem tam wystąpić – **mówi Grześ Roman ucz. kl.VI b.**

• **7 grudnia** do Waplewa przyjechał Mikołaj, chociaż bryczką, a nie saniami, to jednak przywiózł najprawdziwsze prezenty dla wszystkich dzieci do lat 15. Impreza mikołajkowa odbyła się na boisku w centrum Waplewa. Obdarowani słodkimi upominkami brali także udział w konkursach prowadzonych przez czarownicę z MDK-u w Olsztynku, piekli kiełbaski przy ognisku. Zainteresowanie było duże, a to pierwsza taka impreza zorganizowana przez Radą Sołecką w Waplewie. Do przygotowań włączyli się również uczniowie i nauczyciele z ZS-P. Mieszkańcy Waplewa czekają na kolejne pomysły i działania.



• **18 grudnia** odbył się w Olsztynku Jarmark Wigilijny. Uczniowie z ZS-P w Waplewie zaprezentowali jasełka ,,Betlejemska Dobranocka" z kolędami i postaciami z bajek. Przedstawienie przygotowały p. D. Wieczorek, p. D. Król i p. M. Moroz.

- Jak wspominacie ten dzień?

- Zabraliśmy dużo rekwizytów, strojów i dekoracji, trzeba było o wszystkim pamiętać, ale nie miałam tremy. Lubię występować. Jeśli widzowie słuchają w skupieniu, a potem długo biją brawo, to znaczy, że się im podobaliśmy- wspomina Martynka Kaczmarczyk z kl.IV.

- Było tam bardzo śmiesznie, choć podczas naszego występu zemdlały 3 osoby, a to z powodu ogrzewania. Mogłem brać udział w warsztatach, robić pierniczki, malować bombki i inne ozdoby – **Ignaś Makowski z kl. IV.**

- Na straganach były prawdziwe cudeńka, oryginalne ozdoby choinkowe, chyba we wszystkich możliwych kolorach. Dobrze, że mogłam wziąć udział w tej imprezie **- Kasia Skonieczka z kl. VI a.**

Niemałym zainteresowaniem cieszyły się tam także warsztaty plastyczne dla wszystkich chętnych. Uczniowie z naszej szkoły pokazywali, jak zrobić proste i efektowne choinki z kolorowego papieru, jak ozdobić aniołki i bałwanki z masy solnej, do powieszenia na świątecznych drzewkach w swoich domach, a przecież nic tak nie cieszy, jak samodzielnie wykonana ozdoba. Dla łasuchów były tradycyjne pierniczki w kształcie serduszek, dzwonków i choinek.

Emocji i wrażeń było co niemiara.

Jolanta Rutkiewicz

SKANSEN PEŁEN ŻYCIA

Poznaj ogrody wiejskie podczas warsztatów w skansenie w Olsztynku

W 2011 roku Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku zrealizowało projekt pt. „Ogrody w zagrodach wiejskich i zieleń w założeniach pałacowo-parkowo-folwarcznych na Warmii i Mazurach" sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Dzięki prowadzeniu omawianych warsztatów chcemy upowszechniać wiedzę o ogrodach w zagrodach wiejskich i w założeniach pałacowo-parkowo-folwarcznych, znajdujących się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Przekazywane informacje dotyczą układu kompozycyjnego ogrodów wiejskich, ich funkcji oraz wykorzystywanej w nich roślinności. Przedstawiane są cechy ogrodów przy założeniach pałacowo-parkowo-folwarcznych oraz sposoby kształtowania terenów zieleni wokół zabudowań.



Wykonywanie papierowego modelu chalupy wiejskiej



Konstruowanie makiety założenia pałacowo-parkowego

Proces nauki opiera się o:

- rozbudowaną prezentację multimedialną omawiającą tematykę ogrodów wiejskich i założeń folwarcznych (lokacja, forma przestrzenna, znaczenie historyczne, znaczenie współczesne, wykorzystywane gatunki roślin);
- zeszyt edukacyjny z rysunkami, fotografiami historycznymi i współczesnymi, z opisem teoretycznym;
- papierowy model chałupy wiejskiej do samodzielnego sklejenia wraz z terenem do wykonania projektu ogrodu wiejskiego.

Podczas realizacji pilotażowych warsztatów odwiedziliśmy 10 szkół. Przedstawiliśmy uczniom tematykę związaną z historią i klimatem Warmii i Mazur, jednak skupiliśmy się na omówieniu zagadnień związanych z ogrodami wiejskimi, ich układem kompozycyjnym oraz roślinnością stosowaną w tychże ogrodach. Sporo czasu poświęciliśmy na przybliżenie uczniom wyglądu warmińskich i mazurskich założeń pałacowo-parkowo-folwarcznych. Podczas zajęć uczestnicy samodzielnie komponowali układ zieleni na makietach przedstawiających jedno z założeń parkowych w regionie. W dalszej części zajęć uczniowie wykonywali tekturowy model wiejskiej chałupy, wokół której projektowali ogród wiejski. Ostatnim elementem warsztatów był wyjazd w teren do założenia pałacowo-parkowego znajdującego się w niewielkiej odległości od szkoły, w której odbywały się zajęcia.

Dzięki warsztatom Muzeum zyskało nowy środek do budowania tożsamości regionalnej młodzieży. Uczestnicy warsztatów mają możliwość zapoznania się z krajobrazem kulturowym regionu Warmii i Mazur, dowiadują sie jak umiejętnie zakładać i pielęgnować tradycyjny ogród wiejski, zapoznają się z wyglądem tradycyjnej wsi.

Patrycja Mackiewicz,
architekt krajobrazu

Skansen zaprasza na FERIE ZIMOWE



Po intensywnych miesiącach nauki młodzież udaje się na zasłużony odpoczynek. Na tę okazję w Salonie Wystawowym zaplanowaliśmy specjalną ofertę zajęć i warsztatów dla dzieci i młodzieży.

We wtorki (24.01 i 31.01) o godzinie 11^{00} proponujemy:
· **karnawałowe maski**

W środy (25.01 i 01.02), także o godzinie 11^{00} odbywać się będą warsztaty:
· **wycinanki polskiej**

Natomiast w czwartki (26.01 i 02.02) o godzinie 11^{00} zapraszamy na zajęcia:
· **sztuka papierowych kwiatów**

Udział w zajęciach w cenie biletu ulgowego.
Warsztaty będą prowadzone w grupach od 5 do 15 osób.

Zgłoszenia przyjmujemy pod numerem telefonu:
Salon Wystawowy w Olsztynku: **(89) 519-24-91**
lub Elżbieta Obrębska: kom. **509-382-798**

Zapraszamy również do odwiedzenia wystawy pt. "Magia chleba naszego powszedniego" i filmu 3D pt. "Jak powstawał chleb".
Wstęp na wystawę i na film według cennika.

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN W OLSZTYNKU

Przekaż świadomie 1% podatku - to NIC nie kosztuje.

KRS 0000052660

Stowarzyszenie powstało w 1998 r. i jego misją jest dawać nadzieję i wsparcie dziecku niepełnosprawnemu i jego rodzinie w walce o szacunek i godne życie – „bo dziecko nie rodzi się po to, by się podobało, lecz po to, by je kochać".

1% WYKORZYSTAMY na cele statutowe Stowarzyszenia.

Dziękujemy serdecznie za Państwa wsparcie, które jest najważniejszym źródłem finansowania naszej organizacji. Mały procent, a zdziała dużo.

Zarząd Stowarzyszenia

Nie trzymajmy sekretu działania aloesu tylko dla siebie



- Kilka tygodni temu miała miejsce wystawa twoich obrazów w Olsztynku. Jaki był odbiór tej wystawy i dlaczego wybrałeś na jej miejsce nasze miasto?

- W Olsztynku się wychowałem i kończyłem szkołę podstawową. Później wyjechałem do Olsztyna i tam skończyłem szkołę średnią. Studiowałem już za granicą. Wystawa „Aloes i jedenaście ziół" to w pewnym sensie mój powrót do Olsztynka. Przygotowywałem się do niej ponad rok. Pomysł na wystawę zrodził się w połowie 2010 roku, natomiast pierwsza praca powstała na początku stycznia 2011. Jeśli chodzi o odbiór, to z rozmów po wystawie wnioskuję, że był pozytywny.

- Czy malowaniem zajmujesz się na co dzień, czy jest to bardziej twoje hobby?

- Malarstwo nie jest moją główną działalnością. Ukończyłem studium nauczycielskie o kierunku plastycznym. Przez wiele lat w ogóle nie malowałem. Powróciłem do malowania po powrocie do kraju. Początkowo poszukiwałem tematów do obrazów. Malowałem postaci, krajobrazy. Obecnie maluję obrazy aby promować moją działalność biznesową.

- Właśnie, czy możesz przybliżyć to czym się zajmujesz?

- Jestem dystrybutorem Forever Living Products, największego na świecie producenta i dystrybutora aloesu i produktów pszczelich. Forever jest firmą działającą w sprzedaży bezpośredniej, a dokładnie w network marketingu.

- Jak to się stało, że zająłeś się tą formą działalności?

- To był przypadek, chociaż w życiu chyba nie ma przypadków. W 2004 powróciłem do Polski, po 12 latach pobytu w Holandii. Rozpocząłem wówczas pracę jako handlowiec w firmie finansowej. Poszukiwałem klientów i przypadkowo zadzwoniłem do dystrybutorki Forever. Wcześniej nigdy nie słyszałem o aloesie i nigdy nie byłem związany z firmą z network marketingu. Nic nie wiedziałem o rynku kosmetycznym, ani o rynku suplementów zdrowia. Skończyłem studia ekonomiczne w Holandii. Pracowałem przez kilka lat w dwóch czołowych firmach ubezpieczeniowych jako analityk finansowy. Gdy wróciłem do Polski, miałem najlepsze „papiery", aby robić karierę gdzieś w korporacji międzynarodowej. Mój wybór był inny, głównie dlatego że na mojej drodze życiowej pojawiła się firma Forever. Uważam, że w życiu możemy robić różne rzeczy i w różny sposób zarabiać pieniądze. Ja cenię sobie niezależność, tak finansową jak i zawodową. W Forever jestem niezależnym dystrybutorem, co oznacza, że jestem sam sobie szefem. Nikt mnie nie może zwolnić z mojej pracy. Mogę to zrobić tylko ja sam. Nikt też nie może określić ile będę zarabiał pieniędzy.

- Czy możesz powiedzieć więcej o firmie Forever? Przyznam, że wcześniej nigdy niej nie słyszałem.

- Jak już wspomniałem, Forever Living Products jest największym na świecie producentem i dystrybutorem aloesu i produktów pszczelich. Jest to lider rynku światowego. Nie ma drugiej takiej firmy, która byłaby światowym liderem w uprawie aloesu i produkcji naturalnych i zdrowotnych produktów. Nie ma drugiej takiej firmy, która miałaby patenty na stabilizację aloesu i poszczególnych produktów. Jest na świecie wiele prób kopiowania, ale żadna inna nie potrafi produkować takich produktów jak Forever Livng. Co więcej, żadna inna firma w branży network marketing i żadna inna w tradycyjnym biznesie nie pokazuje prowizji od cen sprzedaży. Forever nalicza prowizje od cen detalicznych. Forever wynagradza nas, dystrybutorów, na wiele sposobów. Z jednej strony są to systemy prowizyjne, a z drugiej programy motywacyjne, gdzie firma finansuje zakup samochodu lub dopłaca do kredytu mieszkaniowego. Dalej, nie ma drugiej takiej firmy, która oferuje taką infrastrukturę jak Forever Living. Żadna inna firma nie jest obecna w 150 krajach z własnymi oddziałami, z własnym kierownictwem, z własnym zapleczem zapewniającym dostawę produktów. Także na tym polu Forever, w porównaniu z innymi firmami, jest całkowitym liderem.

- Powróćmy do aloesu. Co jest takiego wyjątkowego w tej roślinie?

- W aloesie jest wszystko, czego potrzebuje nasz organizm. Wyobraźmy sobie, że jesteśmy w restauracji. Bierzemy do rąk menu i wybieramy to, na co mamy ochotę. Podobnie jest z aloesem. Ma witaminy, aminokwasy, minerały, enzymy, nienasycone kwasy tłuszczowe, itd. Gdy dostarczamy go do organizmu, to on sam wybiera to, na co ma ochotę. To tak trochę, jakby wybierał z karty menu. Mówiąc konkretnie, aloes potrafi oczyścić nasz organizm z toksyn. Aloes wzmocni nasz organizm, itd.

- Do kogo są adresowane produkty Forever? Czy także do mieszkańców Olsztynka? Z tego co zdążyłem się zorientować, one nie są tanie.

- Do każdego kto chce dbać o swój organizm. Produkty Forever zyskują inną cenę, jeśli poznamy ich wartość i korzyści z używania. Aloes musi rosnąć 3-4 lata, aby uzyskać swoje dobroczynne właściwości. Taki aloes jest w produktach Forever i, co najważniejsze, jest go dużo. W każdym kremie czy szamponie Forever aloes jest podstawowym składnikiem. Jest to ogromna różnica w porównaniu z kosmetykami, które są ogólnie dostępne na rynku. Kupując produkty Forever zyskujemy jakość.

Poza tym, są to niejednokrotnie unikalne produkty. Taki produkt trudno jest porównać, bo nie ma on swojego odpowiednika na rynku. Przykładem jest tu Aloe First czyli aloes i jedenaście ziół. O tym jednym produkcie namalowałem 11 obrazów. Zainspirowała mnie do tego historia dwuletniej dziewczynki, która po zapaleniu płuc złapała wirusa półpaśca. Jej rodzina znała produkty Forever. Zaczęli od Aloe First, a później był krem aloesowo-propolisowy oraz aloes do picia. W krótkim czasie dziecko wróciło do zdrowia.

Inny przykład, moja przyjaciółka miała problem z trądzikiem młodzieńczym. Wcześniej przez kilka lat wydała majątek na jego leczenie. Wystarczyły 3-4 produkty Forever, aby mogła pozbyć się tego przykrego problemu. Poznała ich wartość i teraz chętnie do nich wraca.

Natomiast najważniejszą częścią oferty Forever jest część biznesowa. Kupując kilka produktów i podpisując przy tym umowę, stajemy się dystrybutorem Forever. Już od kwoty 250 zł zyskujemy możliwość budowania własnej firmy i zarabiania pieniędzy. Produkty są więc też narzędziem do robienia biznesu. My nie wydajemy pieniędzy, a inwestujemy je w swój biznes. Oczywiście w Forever nie ma przymusu. Jeśli ktoś chce tylko używać produkty, to taka możliwość istnieje. Forever jest ogromną szansą, którą daje nam los. Wiem, że to są mocne słowa, ale obserwuję tę firmę nie tylko w Polsce. Firma działa na wszystkich kontynentach. W ubiegłym roku otworzyła swoje biura w Bangladeszu, Iraku, a w tym roku w Mongolii. Za chwilę każdy mieszkaniec naszego globu będzie miał okazję skorzystać z szansy poznania aloesu.

- Czyli taką szansę mają także mieszkańcy Olsztynka?

- Oczywiście! Szukam osób, które chcą, tak jak ja, aktywnie promować naturalne produkty na bazie aloesu firmy Forever. Szukam osób, które same poszukują zmiany i mają głębokie pragnienie tej zmiany. Nie mają przeszkód w realizacji swoich celów i marzeń. Oferta Forever jest tu znakomitą szansą. Aloes jest dobrem. Sami poznajemy jego działanie i następnie dzielimy się nim. W Forever bardzo ważna jest chęć dzielenia się z innymi ludźmi. Nie trzymajmy tajemnicy działania aloesu tylko dla siebie.

- Zatem Twoja oferta skierowana jest dla każdego?

- Do każdego, kto pragnie zmienić coś w swoim życiu i kto stawia sobie cele. Takim celem mogą być dodatkowe dochody do budżetu domowego. W mojej grupie są osoby, które otrzymują emeryturę i zaangażowały się w pracę dla Forever, aby dorobić właśnie kilkaset złotych. Forever nie stawia granicy wieku, płci, wykształcenia czyli limitu zarobku. Jeśli zarabiamy 1.000 zł, czy 1.500 zł, to dlaczego nie możemy zwiększyć naszych dochodów. Dlaczego nie możemy podwoić swoich dochodów? Nie musimy wcale wyjeżdżać za granicę. Możemy pozostać w swoim otoczeniu i pracować ze znakomitymi produktami i wyjątkową firmą. Natomiast nie ma nic za darmo. Aby zwiększyć swoje dochody, należy włożyć w to wysiłek. Należy inwestować. Jeśli nie będziemy inwestować, jeśli nic nie będziemy pracować, to w zamian też nic nie otrzymamy. Tu jest stuprocentowa gwarancja, którą Forever może dać. Jeśli nic nie robimy, to nic nie dostaniemy. Jeśli robimy trochę, to trochę otrzymamy z powrotem. Jeśli dużo robimy, to dużo otrzymamy w zamian. Włożony wysiłek jest pożądany.

To tak jak z drużyną piłkarską. Jeśli jest w drugiej lidze, a chce awansować do pierwszej, to cała drużyna musi włożyć wysiłek potrzebny do tego awansu. Muszą więcej trenować, muszą być bardziej zmotywowani i zmobilizowani, gdy grają mecze. Muszą planować awans, aby nie liczyć na szczęście, że w ostatniej kolejce zdarzy się cud. Z Forever jest podobnie.

- Jakie masz plany na nowy rok 2012?

- Myślę, że będzie to bardzo dobry rok. W 2011 obrót mojej grupy wyniósł ponad 400.000 zł i był o ponad 60 procent większy niż rok wcześniej. W tym roku planuję podwoić ten wynik i zbliżyć się do miliona złotych obrotu.

Jestem partnerem firmy Forever, która działa na najbardziej dochodowym rynku przyszłości – zdrowie i odżywianie. Reprezentuję światowego lidera, który ma absolutne przodownictwo na rynku. Jestem w firmie, która jest w fazie wzrostu. Jeśli wkładam swoją energię i pracę we współpracę z firmą rozwijającą się, to osiągnę bez wątpienia większe wyniki, niż gdy pracuję z firmą, która znajduje się w stagnacji, a branża przeżywa recesję. Zapraszam do poznania Forever.

- Dzięki za rozmowę.

- Ja również dziękuję.

Z Krzysztofem Stefańskim rozmawiał Robert Waraksa. Cały wywiad można obejrzeć na stronie internetowej www.youtube.com/kristofforus

Gimnazjum Szkołą Odkrywców Talentów!

Szkoła Odkrywców Talentów to tytuł, który przyznawany jest placówkom podejmującym systematyczne działania na rzecz zdolnych uczniów. Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku znalazło się w gronie szkół, którym Dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie nadał to ważne wyróżnienie.

FOT. JACEK KAMIENIECKI



Oficjalne nadanie tytułu miało miejsce 22 grudnia 2011r. podczas uroczystości z okazji świąt Bożego Narodzenia. Wzięli w niej udział zaproszeni goście: Burmistrz Olsztynka p. Artur Wrochna, Komendant Policji p. Robert Ostaszewski oraz przedstawiciele rady miejskiej, rady gimnazjum oraz cała społeczność szkolna.

Na potwierdzenie przyznanego tytułu szkoła otrzymała pamiątkową tablicę, dodatkowo placówka została umieszczona na polskiej mapie Szkół Odkrywców Talentów znajdującej się na stronie internetowej: www.ore.edu.pl/odkrywamytalenty.

Tytuł ten stanowi doskonałą promocję zdolnych uczniów, którzy każdego dnia ciężko pracują na swoje mniejsze, bądź większe sukcesy. Ma szczególne znaczenie tym bardziej, że w powiecie olsztyńskim nasze gimnazjum jest zaledwie czwartą wyróżnioną placówką. Warto w tym miejscu wspomnieć, że szkoła od momentu powstania pomaga swoim podopiecznym w rozwijaniu uzdolnień. W ciągu kilku lat istnienia może poszczycić się znaczną listą uczniów, którzy uzyskali tytuł finalisty bądź laureata konkursu ogólnopolskiego, wojewódzkiego, rejonowego, powiatowego itd.

Sukces szkolny to rozbudowane pojęcie, które nie powinno ograniczać się tylko do świadectwa z wyróżnieniem, wzorowego zachowania czy też tytułu laureata olimpiady. Sukcesy można odnosić bowiem także w dziedzinach innych niż przedmiotowa. Często zapomina się o tych, którzy posiadają uzdolnienia społeczne, artystyczne, sportowe, techniczne itp. Uczniowie gimnazjum uczestniczą zatem w różnorodnych zajęciach pozalekcyjnych, organizacjach szkolnych. Podejmują działania o charakterze artystycznym i społecznym. Szkolne Koło Teatralne „Pro Arte", gazetka szkolna „Gimpress", samorząd uczniowski, młodzieżowa rada miejska, Uczniowski Klub Sportowy „Olimpijczyk" to przejawy aktywności uczniów gimnazjum. Sukces, to nie tylko rozwój indywidualnych predyspozycji ucznia, ale także poprawa samooceny, zwiększona motywacja do podejmowania kolejnych wyzwań, i wreszcie, uznanie w oczach rówieśników, które na tym etapie rozwoju jest niezwykle istotne.

Bardzo ważnym warunkiem do osiągnięcia sukcesów szkolnych przez dzieci i młodzież jest organizowanie wszelkiej możliwej pomocy o charakterze materialnym. Stąd też uczniowie gimnazjum otrzymują stypendia naukowe za wysokie wyniki dydaktyczne, nagrody za udział w konkursach. Niezwykle prestiżowa jest nagroda przyznawana absolwentowi szkoły – Primus Inter Pares. Rozbudowany system nagradzania, możliwy dzięki wsparciu władz Olsztynka, rady gimnazjum czy też Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gimnazjum „Pro Gimnazjum" w Olsztynku, tym bardziej motywuje i zachęca do działania. Szkoła powinna być otwarta na stwarzanie warunków do osiągnięcia sukcesu nie tylko uczniom wybitnie uzdolnionym intelektualnie. Stąd gimnazjaliści uczestniczą w zajęciach wyrównujących poziom umiejętności. Sukces bowiem ma różną skalę i dla każdego dziecka inne znaczenie.

Tworzenie optymalnych warunków do osiągnięcia sukcesu na miarę umiejętności i uzdolnień ucznia, to obowiązek a jednocześnie wyzwanie dla współczesnej polskiej szkoły. Warto podjąć jednak taki wysiłek, bowiem nic tak nie cieszy i nie sprawia satysfakcji nauczycielowi jak uśmiechnięty i zadowolony z odnoszonych przez siebie sukcesów uczeń. A tytuł Szkoła Odkrywców Talentów przyznany gimnazjum jest dowodem na to, że ciężka praca przynosi efekty.

Agnieszka Nyga

Szlachetne zdrowie

Już wielcy polscy poeci swoją twórczością pragnęli uświadomić jaką ważną wartością jest nasze zdrowie. Wiersz „Człowiek i zdrowie" Ignacego Krasickiego to przestroga dla tych, którzy nieroztropnie je lekceważą, a kończy się on słowami:

„Było mnie zrazu słuchać – natenczas rzekło
Chciał człowiek odpowiedzieć, lecz zdrowie uciekło".

O tym jak, ważne jest nasze zdrowie niezbicie świadczy fakt, że wielu polskich mistrzów pióra podejmowało ten temat w swojej twórczości, niestety patrząc z perspektywy czasu widzimy, że oczekiwanego skutku te ostrzegawcze poetyckie sygnały nie odniosły.

Jesteśmy w dużej mierze podatni na wyrafinowany marketing reklamowy i zbyt często preferujemy to co smaczne, zamiast tego co zdrowe. Człowiek, obdarowany przez Stwórcę życiem i zdrowiem, jest istotną częścią całej natury i ten najwyższy dar jesteśmy zobowiązani szanować. Coraz częściej jednak ulegamy podsuwanym nam przez przemysł spożywczy pozornym ułatwieniom i ślepo poddajemy się pewnym przyzwyczajeniom niezgodnym z prawami natury. Zmęczenie neutralizujemy kawą, chemią w tabletce, napojami energetycznymi, zamiast regenerować nasz organizm odpoczynkiem i snem. Bierzemy na siebie nadmiar obowiązków. Degenerujemy nasze naturalne środowisko- świat w którym żyjemy. Zbyt dużo decybeli, pośpiech, nerwowy tryb życia, złe odżywianie - to wszystko jest powodem nie tylko ciągłego stresu, ale przede wszystkim chorób cywilizacyjnych XXI wieku.

Miażdżyca, cukrzyca, choroby sercowo- naczyniowe, zawał serca, otyłość, choroby nowotworowe, alkoholizm, narkomania, pracoholizm, AIDS to powody 80% wszystkich zgonów. Dramatem w tym przypadku jest to, że wszystkie te choroby tworzą zamknięty krąg przyczyn i skutków, błędne koło z którego bardzo trudno jest się uwolnić. Jako przykład niech posłuży problem wielu Polaków – otyłość. Prowadzi ona do nadciśnienia, miażdżycy, choroby wieńcowej, cukrzycy. W sytuacji zagrożeń chorobami cywilizacyjnymi leczenie i opieka ze strony służby zdrowia to tylko10% sukcesu wyleczenia, 52 % to nasz styl życia, 22% to środowisko w jakim żyjemy a jedynie 16% to uwarunkowania genetyczne. Najważniejsza jak zawsze jest profilaktyka, stała dbałość o swoje zdrowie, walka ze złymi nawykami żywieniowymi i nałogami. Nie bez znaczenia jest, w miarę możliwości, eliminacja z naszej odzieży tkanin syntetycznych na rzecz tych naturalnych, jak len czy bawełna, obuwia innego niż z naturalnej skóry. Śpijmy na materacach z naturalnych tworzyw pod przykryciem z wełny lub puchu, zbawienne działanie na nasze dobre samopoczucie ma kojąca, nastrojowa muzyka. Medycyna jest często bezsilna, kiedy sami nie eliminujemy działającego na nasz organizm szkodliwego czynnika, np. otyłości. Ogromna liczba osób w naszym kraju cierpi na schorzenia układu krążenia, nowotwory, cukrzycę, osteoporozę, choroby alergiczne. Największe zagrożenie stanowią choroby krążenia, na które umiera co 2 osoba w Polsce. Musimy mieć świadomość, że niechlubnie przodujemy w Europie w statystykach śmiertelności z tego powodu. Dwa miliony Polaków cierpi na cukrzycę, z czego połowa nie jest tego świadoma i jej nie leczy. Na astmę choruje 2 miliony dorosłych i ponad milion dzieci.

Każdy z nas powinien sam zadbać o zdrowie swoje i swoich najbliższych. W tym celu konieczne jest, nie tylko raz na jakiś czas, poddawanie się badaniom profilaktycznym, ale przede wszystkim eliminowanie z naszego życia wszystkich czynników wpływających na rozwój chorób cywilizacyjnych, choćby poprzez zapobieganie nadwadze. Ograniczajmy więc spożywanie tłuszczów, słodyczy, alkoholu. Jedzmy pieczywo pełnoziarniste, warzywa, owoce, pijmy soki owocowo- warzywne przygotowywane samodzielnie w domu, zwiększajmy aktywność fizyczną, znajdźmy czas w zabieganym życiu na codzienny spacer. Pamiętajmy że nikt nas nie wyręczy w trosce o nasze zdrowie.

Ewa Łagowska- Okołowicz



14 XII Ul. Zamkowa. Doszło to do kolejnego aktu przemocy wśród nieletnich. Bartosz B. z Olsztynka został pobity przez Radosława K. /Ameryka/ i Łukasza S. /Olsztynek/.

16 XII Ul. Świerczewskiego. Nieznany, na razie, sprawca wybił kamieniem szybę w drzwiach balkonowych Iwony R. (straty – 1 000 zł).

Plagą dla budowniczych nowej 7-ki, policji oraz służb drogowych są kradzieże materiałów budowlanych, sprzętu, paliwa, akumulatorów znaków ostrzegawczych a nawet … sanitariatów toi-toi. W omawianym okresie skradziono:

1) toi-toi o wartości 4 tys. zł firmy Toi-Toi Polska (14 XII w okolicach Pawłowa).

2) akumulatory firm Giera z Jonkowa i Czmuda z Olsztyna /łącznie 16 szt. o wartości ok. 6,5 tys. zł, w dn. od 15 do 20 XIII między Pawłowem i Waplewem, 21/22 XII w Ameryce, 26/27 XII w Witramowie, 4/5 I 12 i 14/15 I w Pawłowie. Jak dotąd policji udało się „złapać" 2 sprawców tego nagannego procederu – Daniela W. z Jemiołowa i Waldemara K. ze Stawigudy i odzyskać część akumulatorów.

3) żeliwną kratę wpustową o wartości 300 zł – własność OPRI Inżynieria z Olsztyna (21 XII Kolonia Jemiołowo).

4) olej napędowy ze sprzętu budowy – 200 l o wartości 1 000 zł Firmie Wakoz Witramowo (28/29 XII).

5) krawężniki i tzw. ażur betonowy o wartości 1204 zł firmy PUDIZ z Olsztyna (3/4 I Witramowo).

6) stalowe szpilki (100 szt. o wartości 2 500 zł) firmy Wakoz do poziomowania kładzionej nawierzchni asfaltowej – tutaj, na szczęście udało się policji ustalić sprawców (Paweł R. i Robert R.) i odzyskać niezbędne do terminowego wykonania robót elementy. Jeden ze sprawców – Paweł R., na dodatek, wcześniej pracował w ochronie budowy.

16/17 XII Ul. Grunwaldzka. Włamanie do pomieszczenia gospodarczego i kradzież 2 silników elektrycznych oraz przewodów zasilających o łącznej wartości 700 zł, własność Zbigniewa D.

19 XII Witramowo. Włamanie do baru „Classic" i kradzież artykułów spożywczych o wartości 240 zł. Chyba jednak kryzys nas nie ominie!

10 XI – 20 XII Lutek. Do domku letniskowego Macieja B. z Warszawy włamał się Przemysław M., mieszkaniec Lutka. Wyniósł elektronarzędzia o wartości 800 zł i, miejmy nadzieję, naukę, że kradzież nie popłaca!

20/21 XII Okolice Waplewa. Nielegalne wycięcie klonu z pasa drogowego Powiatowej Służby Drogowej w Olsztynie.

22 XII Waplewo. Pobito tu Tomasza M. i Michała S. Sprawcy są już ustaleni, trwa jeszcze procedura tzw. przedstawienia zarzutu.



28/29 XII Pawłowo – Restauracja „Tokaj". Elżbieta W. zgłosiła kradzież laptopa o wartości 1 500 zł.

30 XII i 31 XII Stacja Paliw „Orlen". Dwukrotnie zatankowano tu bez zapłaty za 270 zł i za 257 zł.

1 I 2012 Ul. Akacjowa. Audi A6 o wartości 70 tys. złotych „uprowadzono" z posesji Mateusza M.

20 XI 11 – 1 I 12 Kurki. Silnik elektryczny, wędki i kołdry puchowe o łącznej wartości 900 zł to łup sprawcy włamania do domku letniskowego Michała S. z Józefowa.

3-6 I Waplewo. Kiedyś złodzieje mieli jednak, swój bo swój, ale kodeks honorowy i nie okradliby strażaków, ratujących nasze mienie i, często, życie. Tutaj włamali się do remizy i wynieśli piłę motorową o wartości 1 500 zł. Cóż, jakie czasy, tacy złodzieje!

8-11 I Zawady. Włamanie do pomieszczenia gospodarczego Kazimierza T. i kradzież 100 l ON o wartości 560 zł. Sprawcą jest Przemysław D. z Platyn.

8 I Ul. Szkolna. Józef J. został brutalnie pobity przez własnego syna – Przemysława. Trwa procedura kwalifikacji prawnej, tak czy inaczej, karygodnego czynu.

13/14 I Ul. Mierkowska. Włamanie do pomieszczenia gospodarczego Zbigniewa K., kradzież przewodów miedzianych do spawarki oraz innych przewodów elektrycznych o łącznej wartości 2,5 tys. zł Tutaj sprawca jest już znany – Andrzej W. zameldowany w Nadrowie.

10-17 I Ul. Grunwaldzka. Marzyłaby mi się, i może też czytelnikom, kronika o włamaniach do słynnych jubilerów i muzeów albo o napadach stulecia. Niestety, muszę informować o kolejnych włamaniach, jak to do, znowu, pomieszczenia gospodarczego po drewno opałowe i inne drobne przedmioty o łącznej wartości – dobrze, że chociaż 1 000 zł!

W omawianym okresie policja zatrzymała też 6 nietrzeźwych kierowców, 3 osoby do wytrzeźwienia oraz 26 dowodów rejestracyjnych.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO

Pokrzywdzony



Na posterunek przyszedł pokrzywdzony,
Skarży się, że został pobity i ograbiony,
Że całe zajście przed komendą było
I kilku zbirów mocno go pobiło.
Zegarek, sygnecik, obrączkę zabrali
Prosi policję, by zbirów ścigali.
Policjant dyżurny był bardzo zdziwiony-
Krzyczeć „ na pomoc" mógł pokrzywdzony.
Nie mogłem krzyczeć kiedy mnie bili,
Bo złotą mą szczękę by zobaczyli.

Czesław Kazimierz Bandzwołek

Każdy krzyk duszy piórem uciszę...



Pytałam kiedyś olsztyńską poetkę, przebywającą od wielu lat na emigracji w Kanadzie – Grażynę Zambrzycką o twórcze inspiracje i "definicję" poezji. Odpowiedziała mi pewnym mądrym zdaniem, wielokrotnie złożonym, które niech stanie się hasłem przewodnim naszych rozmyślań nad istotą poezji: *Poezja jest wszędzie tam, gdzie jej nie ma, powinna pozostać nieuchwytna, lekka i zwiewna, bez względu na temat, jaki podejmuje.* Pisanie wierszy powinno być za każdym razem próbą jej dogonienia. Autorka wiersza *Ja* – Małgorzata Ostrowska podaje katalog motywów, o których zawsze i wszędzie nie tylko można, ale i powinno się pisać:

Ja

Nie jestem poetką, lecz wiersze piszę,
każdy krzyk duszy piórem uciszę.
Na papier wyleję to, co w mej głowie,
wyrażając to w najlepszej mowie.
Piszę o wszystkim, o czym tylko mogę,
opiszę śmierć, miłość, życie i trwogę.
I choć wiem, że wierszy tych nikt nie czyta,
książka ta nie będzie ukryta.

Nad słowem pisanym rozmyśla w jakże oryginalny sposób Bartek Barszczewski. "Czerni piórem", by inni wysłuchali głosu jego duszy:

Czy to my ?

Intro

Ja głuchy o pomoc wołający,
Słyszę ciszy śpiew obojętności,
Tyle tych afer, tyle przykrości,
Ja niewidomy cierpienie widzący,
Na drewnianym kamieniu płaczący rozmyślam,
I bez dłoni piszę piórem,
Z tuszem o czerni nicości.

Myślę, że twórczość Bartka zasługuję na uwagę i choć wydaje się dość kontrowersyjna, czekam na kolejne utwory pełne ciekawych metafor i obrazowych porównań.

Poezja unosi się nad rzeczywistością, chociaż z niej jest zrodzona. Jest już wyższym stopniem wtajemniczenia. Przeżyte emocje wpływają na to, że chwytamy za pióro i stawiamy pierwsze, drugie i kolejne słowa. Najczęstszym tematem wierszy, które otrzymałam jest miłość. Tak, temat ze wszech miar niewyczerpywalny i stale aktualny. Pierwsza miłość i klucz. Czy wystarczy go przekręcić? Odpowiedzi szuka Marzena Szubicka:

Klucz szczęścia

Kiedy miłość puka do Twych drzwi,
przekręć klucz - choć to dziwnie brzmi.
Pytasz: 'Po co? Jak? Dlaczego?'
Powoli! Teraz nie zrozumiesz tego.
Pozwól się kochać,
nie musisz nocami szlochać.
Tracisz już grunt,
przez Twój miłosny bunt.
Nie wiem na co czekać,
jak długo to uczucie może Wam uciekać.
Samotność zabija,
to gorsze niż jadowita żmija.
Stanie Ci się obca,
gdy pokochasz 'tego' chłopca.
On da Ci miłość z odwzajemnieniem,
a pustka w Twym sercu - stanie się cieniem.
Los przed Wami klęknie,
poczujecie się bezpiecznie.
Otwórz bramę, oddaj serce,
potem chwyćcie się za ręce.
Coraz więcej czujesz,
lecz nad tym nie panujesz.
Sama, samotna,
czekałaś, aż go spotkasz.
Teraz pragniesz tylko tego,
by nie stracić uczuć jego.
Pokonasz każdy murek,
osiągając cel jak nurek.
Macie w sobie dużo siły,
póki serca równo będą biły.
Najpiękniejsze są chwile – nie ulotne jak motyle,
gracie w nich w rytm – bo taki jest serca bit.
Nie grasz w SIMSy -
jednak wiesz co to życie,
teraz jesteś na jego szczycie.
Potykając się o fakty,
składasz swe życie w sensowne akty.
Już nie tęsknisz za wspólnym porankiem,
splecionymi rękoma - idąc parkiem.
Gdy stawiasz nowy krok,
wiedzie Cię jego wzrok.
Chcesz również tego,
by znalazł w Tobie jak najwięcej dobrego.
W innych oczach nie dostrzeganego,
myślisz 'to nic trudnego'.
Jedno masz serce,
a on wziął je w swoje ręce.
Ono będzie tam na zawsze,
a drzwi do niego pozostaw otwarte.



Klucz – przywodzi na myśl wszystkie już zamknięte drzwi. To, co za nami. A ten nowy? Klucz do nowego mieszkania. Klucz na szyi dziecka. Klucz do czyjegoś serca. Kolejne otwarte drzwi. Niech ich będzie jak najwięcej!

Poezja uczuć i odwiecznych pytań. Poezja rozmyślań, gdy siada się w cieniu nocnej lampki i wspomina zgubione miłości, klucze, adresy. Jak pisać o zranionych uczuciach i trudnej sztuce wybaczania? Natalia Dąbkowska próbuje po swojemu:

Wciąż Cię kocham

Mam rozdarte serce i nadal czuję się źle,
Nie wiem co mam zrobić, bo nadal kocham Cię.
Same wspomnienia ranią serce me,
Rozum mówi „przestań”,a serce mówi „nie”,
Potrafię myśleć o Tobie całe dnie,
To jest wielka miłość, po prostu to się wie,
Chociaż tyle czasu minęło,
Myślałam, że to koniec, a dopiero się zaczęło,
Tak wiele nas łączyło…Ty…
I ja, to wszystko tak wiele dla mnie znaczyło,
Patrzę czasem w przeszłość i nie mogę uwierzyć,że
Do niedawna byłeś przy mnie , a teraz nie ma Cię,
Oszukałam własne serce, bo wciąż myślałam,
Że dla dobra własnego o Tobie zapomniałam.
Lecz serca własnego głosu posłuchałam,
I najważniejszą rzecz na pewno zrozumiałam.
To Ciebie wciąż kocham i będę kochała,
Bo serca swego będę słuchała,
Nie warto wyrzucić z serca tego co się kochało,
Chociaż dla niego tak wiele się poświęcało,
Bez Ciebie umieram, jak bez wody każdy kwiat,
Wciąż kocham Cię, chociaż masz tyle wad.

Dziękuję autorom za wiersze i za to, że przekazali nam cząstkę swojej duszy w tak interesujący sposób. Zachęcam do dalszego pisania. Przesyłajcie swoje wiersze. I weny, kochani. Weny i wytrwałości życzę.

Justyna Dąbrowska

Czekamy na Państwa wiersze, rysunki, itp.
alboolsztynek@wp.pl

TYDZIEŃ WOLONTARIATU W ZAMKU

Wolontariat może być świetnym wstępem do kariery zawodowej, oderwaniem od codzienności, sposobem na spełnienie swoich ambicji lub idealną odpowiedzią na potrzebę uczynienia czegoś bezinteresownego dla innych. Dla każdego z pewnością jest czymś innym. Wolontariusz, wolontariat to pojęcia pojawiające się najczęściej z okazji świąt lub jednorazowych akcji.



Zapytani o skojarzenia odpowiadamy – pomoc potrzebującym: dzieciom, rodzinom, niepełnosprawnym, a przecież idea wolontariatu ma zdecydowanie szersze znaczenie i obejmuje wszelkie bezinteresowne działania na rzecz środowiska. Jakże łatwo znaleźć w sobie trochę empatii w okresie Bożego Narodzenia, świąt wielkanocnych czy akcji WOŚP – w grupie jest łatwiej ulec magii tej idei. Motywy działania też są różne, niekoniecznie tak szczytne, jakbyśmy sobie wymarzyli (chęć zaistnienia w otoczeniu, wykreowanie siebie czy tez świetna zabawa). Ktoś powie – dobre i to. Zgoda, jednak szczególnie warto upowszechniać przedsięwzięcia całoroczne – te drobne i te większe, długotrwałe projekty.

Idea wolontariatu jest bliska także młodzieży Zespołu Szkół w Olsztynku. Uczniowie nie ograniczają się tylko do udziału w doraźnych jednostkowych imprezach – zbiórce żywności, czy konferencji na temat pomocy potrzebującym. Sami inicjują przedsięwzięcia – realizują wielomiesięczne projekty, np. „Jestem. Zobacz mnie!" czy obecnie „Ty też możesz!", włączając do ich realizacji młodzież z różnych szkół i podopiecznych Domu Dziecka. Pomagają dzieciom w lekcjach. Prowadzą zajęcia w świetlicach środowiskowych czy letnie półkolonie. W ostatnich latach uczestniczyli w projektach: „Dyskryminacji – Nie!" i „Bezpieczne marzenia" (wykonali etiudy filmowe). Brali udział w warsztatach organizowanych dla wolontariuszy przez organizacje pozarządowe. Dzielą się swoimi doświadczenia podczas corocznych konferencji.

Młodzież przez cały rok angażuje się w rożnego rodzaju akcje i inicjatywy wolontaryjne, jednak organizowany przez Szkołę bez przemocy Tydzień Wolontariatu pozwolił im na zaprezentowanie tych działań innym szkołom i lokalnej społeczności. W drugim tygodniu grudnia – 6.12, podczas spotkania z rodzicami zaprezentowano przegląd filmików i etiud filmowych zrealizowanych przez naszych wolontariuszy, propagujących ideę wolontariatu. Rodzice mile zaskoczeni aktywnością i kreatywnością własnych dzieci, postanowili wspierać ich pomysły, pomoc na pewno się przyda. Grupa wolontariuszy wzięła udział w zbiórce żywności zorganizowanej przez Warsztaty Terapii Zajęciowej (2 – 4.12). Młodzi ludzie (14 osób) – pasjonaci teatru i tańca – przygotowali widowisko mikołajkowe dla podopiecznych z Domu Dziecka. Z kolei oni zorganizowali Dzień Wolontariusza, dziękując za pomoc w lekcjach i organizacji imprez. Podopieczni WTZ zaprosili wolontariuszy na jasełka i wigilijne spotkanie. Wykonano fotorelację z tych wydarzeń i zamieszczono na stronie programu „Szkoła bez przemocy" i stronie ZS. Najważniejszym efektem tych działań jest rosnąca liczba wolontariuszy oraz nowe przedsięwzięcia. W styczniu ruszył nowy projekt „Ty też możesz!" Grupa wolontariuszy Razem zaplanowała cykl spotkań kulinarnych, imprezę sportową, pokaz fryzjerski dla dzieci i młodzieży z Domu Dziecka. Działania te podsumuje film dokumentalny, realizowany przez wolontariuszy.

Ciekawą inicjatywą jest profilaktyczny projekt filmowy „Szukam pomocy!" – krótki fabularyzowany dokument na temat zagrożeń, przedstawiający również wywiady z osobami, które mogą udzielić wsparcia.

Wolontariusze, pytani o motywy swoich działań, podkreślają, że dają one możliwość dzielenia się swoimi pasjami, wskazują alternatywne sposoby spędzania wolnego czasu. W ten sposób poznają nowych ludzi i lepiej rozumieją rzeczywiste problemy swojego otoczenia.

Tydzień Wolontariatu w naszej szkole trwa cały rok. Zapraszamy do galerii zdjęć. Udostępniamy również filmiki zrealizowane przez naszych wolontariuszy.

Wolontariusze „Razem" z Zespołu Szkół
M. Rudnicka

Kino „Grunwald" zaprasza na filmy

„Delfin Plum"
27 I /piątek/
godz. 15:00, bil. 7 zł

„Winx. Magiczna przygoda"
1 II /środa/
godz. 15:00, bil. 8 zł

„Pokaż kotku co masz w środku"
29 I /niedziela/
godz. 17:00, bil. 9 zł

„Rio"
3 II /piątek/
godz. 15:00, bil. 7 zł

Dyskusyjny Klub Filmowy
zaprasza miłośników kina
informacje MDK w Olsztynku

Olsztynek, ul. Grunwaldzka 2, tel. 89 519 22 01, e-mail: mgok@olsztynek.com.pl

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Śpiewający pomysł władz

Niektóre interesujące idee mają niecodzienne źródło. Tak było właśnie z pomysłem utworzenia w Olsztynku szkoły muzycznej. Miało to miejsce w czasie biesiady, podczas której uczczono urodziny burmistrza. Okazało się, że gdy przyszło do śpiewania "Sto lat", mało kto potrafił z siebie wydobyć czysty głos – relacjonuje jeden ze świadków wydarzenia. - Fałszowanie było tak nieznośne, że w pewnej chwili zacząłem zatykać uszy.

Właśnie wtedy jeden z uczestników zauważył, że pora wziąć się za edukację muzyczną mieszkańców i to już od wczesnych lat. Pomysł podchwyciły władze miasta i oto od tego roku rozpocznie działalność szkoła muzyczna. Jednym z obowiązkowych elementów programowych będzie właśnie nauka staropolskiej pieśni "Sto lat!".

Cudowny kalendarz z VIP-ami

Niezwykłą pamiątkę przygotowały władze naszego miasteczka swoim mieszkańcom. Chodzi o kalendarz, w którym wystąpiły olsztyneckie VIP-y: znani radni, władze, artyści, a także szefowie szkół i instytucji. W mazurskich strojach ludowych pozowali oni na tle znanych światowych zabytków i atrakcji, m.in. egipskich piramid, wodospadu Niagara, Chińskiego Muru, Wieży Eiffla, czy Statuy Wolności. - Ten nietypowy pomysł ma pokazać, że mazurski styl może podbić cały świat, a nasza kultura jest bardzo atrakcyjna w skali globalnej – tłumaczy zastępca sekretarza miasta.



W ten sposób nasi oficjele wraz, z ekipą fotografów z wydziału promocji, odwiedzili w sumie 12 turystycznych zakątków świata. Niestety wydawnictwo w tym roku ukaże się z opóźnieniem, bo część materiału w wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności uległa skasowaniu. - Zdjęcia zgrano na laptopa, który został uszkodzony w ładowni samolotu wracającego z Nowego Jorku. Przełożyliśmy ukazanie się kalendarza o miesiąc – tłumaczy zastępca sekretarza miasta. - Powtórzyliśmy sesje zdjęciowe i teraz kalendarz już jest w druku.

Wątpliwości ma jednak działacz społeczny Czesław Szaster. - To skandal, że za publiczne pieniądze kilkanaście osób urządziło sobie wycieczki na drugi koniec świata. Przecież takie same zdjęcia można było zrobić na tle fototapety, bez kosztownych podróży – denerwuje się społecznik.

Władze wyjaśniają, że nie ma powodów do krytyki. - Ci ludzie poświęcili własny czas, często urlopowy, żeby przysłużyć się naszej gminie. Takie podróże to ogromny wysiłek i stres. Zgodzili się także za darmo użyczyć swój wizerunek, więc zupełnie nie rozumiem skąd bierze się taka krytyka – dziwi się zastępca sekretarza.

O kalendarz na rok 2012 można już pytać w wydziale promocji olsztyneckiego ratusza.

Zróbmy sobie rzekę

Ambitny projekt zaproponował jeden z przedsiębiorców, właściciel firmy zajmującej się robotami ziemnymi. - Skoro inni promują się dzięki rzekom przepływającym przez miasto, my powinniśmy zrobić to samo – uważa biznesmen, który chce odkryć i poszerzyć koryto Jemiołowki. - W kilku miejscach zmienimy też jej przebieg, tak, żeby była bardziej atrakcyjna. - Najpierw wykopiemy nowe koryto, a potem skierujemy tam wodę.

Duże wątpliwości co do tego pomysłu ma ekolog Mieczysław Słonka: - Zaburzymy w ten sposób stosunki wodne, a w naszym niewielkim jeziorze może zabraknąć wody – tłumaczy.

Biznesmen jest jednak optymistą. – Rzekę poszerzymy jedynie na części jej przebiegu przez miasto. Na końcowym odcinku część wody zostanie natomiast odpompowana i wtłoczona z powrotem do jeziora – wyjaśnia przedsiębiorca.

Na przeszkodzie temu ambitnemu zadaniu może jednak stanąć coś bardzo prozaicznego. - Jeśli koryto zostanie odkryte, to zamiast atrakcji będziemy mieli smród i pływające po powierzchni fekalia. Wiem z pierwszej ręki, że bezpośrednio do rzeki jest skierowanych wiele odpływów z olsztyneckich ubikacji – ostrzega pan Hieronim, który także niedawno skończył remont swojej toalety.

BAŚNIOWE FERIE W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku serdecznie zaprasza wszystkie dzieci.

W programie między innymi:

1. **Zajęcia plastyczno-manualne z wykorzystaniem różnych technik, np.:**
   · Masa solna · Różne formy origami · Malowanie, rysowanie i inne.
2. **Zabawa w teatr.**
3. **Czytanie baśni z różnych stron świata.**
4. **Tworzenie własnej baśni międzynarodowej.**
5. **Wykonywanie kukiełek do teatrzyku**
6. **Różnorodne gry i zabawy ruchowe i planszowe.**
7. **Bal karnawałowy**



Zajęcia będą odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach od 11:00 do 15:00 Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się w Oddziale dla Dzieci bądź tel. 519 27 12

Ferie 2012



program imprez dla dzieci i młodzieży

21 I	Sob.	15:00 - turniej tenisa stołowego /2 kat./	MDK
		18:00 - film **"Immortals. Bogowie i herosi"** bil. 9 zł	kino
22	Niedz.	**14:00 - Teatr Kufer z Warszawy - spektakl "Mała Królewna".** Wstęp 2 zł	kino
23	Pon.	13:30 - turniej koszykówki - gr. do lat 13-tu i gr. 14-16 lat	Gimnazjum
		15:00 - film dla dzieci **"Kubuś Puchatek i przyjaciele"** bil. 7 zł	kino
		16:00 - **"Zimowe skowronki"** -warsztaty wokalne dla uczestników	Gimnazjum
		17:00 - otwarte zajęcia taneczne dla maluchów	MDK
24	Wt.	11:00 - otwarte warsztaty perkusyjne	MDK
		16:00 - turniej bilarda /dwie kategorie/	
25	Śr.	11:00 - Biblioteka proponuje - **Teatr Art-Re z Krakowa - spektakl dla dzieci -"Królowa Śniegu".** Wstęp 2 zł	kino
		19:00 - film **"Listy do M."** bil. 10 zł	
26	Czw.	11:00 - otwarte warsztaty perkusyjne	MDK
		16:00 - warsztaty budowy karmników	
27	Pt.	**8:45 - wyjazd na lodowisko do Olsztyna** /zapisy w MDK-u/	
		15:00 - film dla dzieci **"Delfin Plum"** bil. 7 zł	kino
28	Sob.	**15:00 - Bal Karnawałowy dla Najmłodszych**	MDK
29	Niedz.	17:00 - film **"Pokaż kotku co masz w środku"** bil. 9 zł	kino
30	Pon.	11:00 - turniej piłki nożnej /do lat 13-tu/	Gimnazjum
		16:00 - **"Zimowe skowronki"** -warsztaty wokalne dla uczestników	
31	Wt.	11:00 - otwarte warsztaty perkusyjne	MDK
		16:00 - konkurs plastyczny "Zimowe impresje"	
1 II	Śr.	11:00 - turniej siatkówki	Gimnazjum
		15:00 - film dla dzieci **"Ale cyrk"** bil. 8 zł	kino
2	Czw.	11:00 - otwarte warsztaty perkusyjne	MDK
		16:00 - warsztaty budowy karmników	
3	Pt.	11:00 - turniej piłki nożnej /14-16 lat/	Gimnazjum
		15:00 - "Każdy ptaszek ma swój daszek"- rozstrzygnięcie konkursu na karmnik (kulig i ognisko dla uczestników)	
		15:00 - film dla dzieci **"Rio"** bil. 7 zł	kino
4	Sob.	**16.00 - konkurs piosenki dziecięcej i młodzieżowej "Zimowe Skowronki" - zakończenie warsztatów perkusyjnych - "Koncert Finałowy"**	kino
5	Niedz.	**16.00 - Wybory Małej Miss Ferii 2012**	kino



Imprezy zimowe, m.in. kulig i konkurs rzeźby w śniegu - terminy w zależności od pogody

- **"Spotkania z Panią Baśnią"** - od 23 I do 3 II w godz. 10:00 - 15:00 /Biblioteka Miejska/
- Bilard, tenis stołowy - codziennie w godz. 11:00 - 18:00 dzieci i 18:00 - 21:00 - młodzież /MDK/

Zapisy i informacje: MDK Olsztynek, tel. (089) 519 22 01

Olsztynecka Liga Futsalu. Rozgrywki trwają od 18 XI, za nami już dziewięć turniejów. Prowadzą ekipy: Czarni, GKS Stawiguda i MPEC Uniszewo, a do zakończenia imprezy jeszcze 5 okazji /w każdy piątek od godz. 17.00/ do kibicowania swoim faworytom.

6 XII Mikołajkowe Niespodzianki zgromadziły w sali gimnazjum ok. 500 dzieci z olsztyneckiego przedszkola i klas I-III szkoły podstawowej. Tym razem to dzieci (z Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Waplewie) przygotowały dla Mikołaja (który pojawił się we własnej osobie) niespodziankę w postaci teatrzyku o królewnie i smoku. Mikołajowi tak się prezent spodobał, że na pożegnanie „wyczarował" spektakl teatralny „Szewczyk Dratewka" w znakomitym wykonaniu Hanny Banasiak – aktorki Teatru Lalek w Olsztynie..

Dyrekcji Gimnazjum im. Noblistów Polskich serdecznie dziękujemy za pomoc.



Mikołajkowe Niespodzianki w Gimnazjum

7 XII Mikołajkowe Niespodzianki w Waplewie. Na spotkanie z Mikołajem w „pięknych okolicznościach przyrody" przygotował MDK, nad wszystkim czuwali strażacy, a organizatorem była Rada Sołecka w Waplewie.



Mikołajki w Waplewie

byli całymi rodzinami mieszkańcy Waplewa. Na najmłodszych czekały nie lada atrakcje; spotkanie z wróżką Barbeluszką, konkursy, zabawy, no i oczywiście prezenty od Św. Mikołaja. Na zakończenie wszyscy mogli ogrzać się ciepłą herbatką przy ogromnym ognisku. Pro-

11 XII Koncert „Mocni w wierze". W niedzielę w sali gimnastycznej Gimnazjum w Olsztynku miało miejsce barwne, dynamiczne, pełne emocji i … wiary, widowisko muzyczne. Nietypowy koncert przyciągnął wielu Mieszkańców Olsztynka, z czego bardzo się cieszymy.

17 XII V Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Olsztynka i Mistrzostwa Okręgu Warmińsko Mazurskiego

To była prawdziwa feeria tańca – „bal na 300 par", bo właśnie tyle zgłosiło się do konkursu. Prezentacje trwały, bagatela, dwanaście godzin, wręczono setki pucharów i nagród, a sam burmistrz uznał imprezę za znaczącą promocję Olsztynka.

18 XII Regionalny Jarmark Wigilijny. Jarmark zapoczątkowany w 2000 r. na dobre stał się już olsztynecką tradycją i z roku na rok „nabiera rumieńców".



Regionalny Jarmark Wigilijny

W tym roku wystawcy oferowali m.in. choinki, artykuły kulinarne, słodycze, rękodzieło, ozdoby choinkowe i zabawki. Specjalną, świąteczną ofertą kulinarną "kusiły" stoiska sieci „Dziedzictwa Kulinarnego Warmii, Mazury i Powiśla"

W salonie wystawowym od rana trwały warsztaty świąteczne oraz wystawa szopek. Można było obejrzeć jasełka, spektakl teatralny „Gwiazdkowy pajacyk", występ olsztyneckiego chóru kameralnego. Na scenie w rynku przez cały dzień prezentowały się zespoły olsztyneckich szkół, przedszkola miejskiego, WTZ w Olsztynku oraz domu kultury. Gwiazdą imprezy był zespół „The Ukrainian Folk", który



Koncert „Mocni w Wierze"

zaprezentował nam niezwykle energetyczne kolędy naszych ukraińskich sąsiadów. Na zakończenie imprezy pojawił się Św. Mikołaj w towarzystwie licznych, małych i dużych mikołajków, elfów, śnieżynek i aniołów. Na czas świąteczny burmistrz Olsztynka przekazał władzę Mikołajowi, życząc wszystkim wesołych Świąt. Zostały również przekazane listy, które przez cały dzień można było pisać w salonie MBL. Dzielne elfy z pomocą aniołów (na szczudłach) rozwiesiły na olsztyneckiej choince świąteczny łańcuch, utworzony w czasie całodniowych warsztatów. Kulminacyjnym zaś punktem imprezy, było jej rozświetlenie. Mimo niesprzyjającej aury, tegoroczny jarmark cieszył się dużym zainteresowaniem, co bardzo cieszy i satysfakcjonuje organizatorów, w imieniu których serdecznie dziękujemy wszystkim za udział.

24 XII Mikołaj z MDK-u. Ma już swoje lata, pojawił się bowiem już prawie 30 lat temu, i odwiedza dzieci w całej gminie, a nawet poza jej granicami. Sądząc po ilości prezentów, nie podlega kryzysom, a i reformować się też chyba nie musi!

31 XII / 1 I Powitanie Nowego Roku. Tradycyjnie, były noworoczne życzenia Burmistrza, pokaz ogni sztucznych, muzyka i organizowany chyba tylko w Olsztynku konkurs z butelką po szampanie w tle. Ilość zebranych butelek /prawie 200 szt./ świadczy, że zabawa była szampańska. Dziękujemy sponsorom nagród – Burmistrzowi Olsztynka, ZGK, SP K. Gąsiorowski, RTV Z. Wyszkowski, KORMORAN Mierki, Sklep „Gumiś".

7-8 I WOŚP w Olsztynku. Zbieraliśmy podczas turnieju halowej ligi piłki nożnej, koncertu rockowego w kinie, orkiestrowego koncertu kolęd w Salonie Wystawowym, przy Kościołach, na ulicach i w sklepach w Olsztynku i w Waplewie.

Łączna zebrana kwota to 12 500 zł, z tego 900 zł w Waplewie. W koncercie rockowym wystąpiły nasze zespoły /"2+2", „Spam" i „Burning Ice"/ oraz „D'Dorsh" z Olsztyna i „NoXX" z Ostródy, a w orkiestrowym koncercie kolęd – olsztynecki chór kameralny, zespół wokalny P. Marii, zesp. wok. SP w Olsztynku i „Crazy Daisy" z domu kultury.

Dziękujemy w imieniu Orkiestry wszystkim darczyńcom i wolontariuszom, tym ostatnim w osobach: Magdalena Rekosz, Danuta Chaciłowska, Aleksandra Zakrzewska, Justyna Kalwara, Igor Rosłon, Klaudia Michalak, Natalia Sack, Judyta Ogrodowczyk, Amanda Pieniak, Mateusz Peczyński, Łukasz Han, Patrycja Zielińska, Marzena Szubicka, Magdalena Krawczyk, Kamila Dumka, Sebastian Majewski, Radosław Kaczmarczyk, Ilona Szczyglak, Ewelina Kochanowska. Sie ma!



Wolontariusze XX Finału WOŚP w Olsztynku

17 I I Olsztynecki Przegląd Jasełek. Imprezę zorganizowaliśmy wspólnie z MBL Skansen w Salonie Wystawowym. Przegląd miał formę warsztatową, pani etnograf z muzeum opowiadała o tradycji bożonarodzeniowych jasełek, a młodzi aktorzy i instruktorzy wspólnie omawiali każdy występ. Udział wzięło Przedszkole Miejskie w Olsztynku, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie i Szkoła Podstawowa w Olsztynku. Za udział dziękujemy i zapraszamy za rok

19 I I Ogólnoszkolny Konkurs Piosenki Rosyjskiej. Imprezę zorganizowaną przez Zespół Szkół w Olsztynku wpomogliśmy nagłośnieniem oraz salą kinową. Więcej na str. 9.

Wkrótce:

21 I – 5 II Akcja Ferie.

17 II „Jazzowe Walentynki". Koncert w Kinie - „Głyk Pik Trio". Zapraszamy wszystkich fanów dobrej muzyki na ten niewątpliwie urokliwy koncert. Liderem zespołu jest Irek Głyk, występujący m.in. w „Shakin'Dudi" oraz w wielu topowych składach jazzowych. Grać będzie na wibrafonie, instrumencie dla nas prawie egzotycznym, z towarzyszeniem 13-letniej córki /bas/ i 16-letniego syna na perkusji, niewiele ustępującym pola znakomitemu ojcu. Będzie to zatem jakby jazzowa inauguracja Dni Rodziny w Olsztynku.

ZAPRASZAMY!



Śnieżynki i mikołaje z ZS w Olsztynku



„Maliny" z SP w Olsztynku - koncert WOŚP



Parada ze Świętym Mikołajem - Regionalny Jarmark Wigilijny



Olsztynecki Chór Kameralny - koncert WOŚP

DOBRE RADY

POWIEDZ MI CO JESZ A POWIEM CI KIM JESTEŚ



Pokarm jest niezbędnym warunkiem ludzkiego życia, a jego ilość i jakość warunkuje jego długość. Zmieniające się w naszym klimacie i naszej szerokości geograficznej pory roku wpływają znacząco na naszą odporność i samopoczucie. Okres zimowy i wczesna wiosna to szok termiczny dla naszego organizmu, a krótki dzień i brak słońca są powodem obniżenia odporności. W tym czasie organizm potrzebuje, a tym samym domaga się, bardziej kalorycznego pożywienia i większej jego ilości dla utrzymania wyższej ciepłoty.

Musimy dbać o codzienne spożywanie takich posiłków, które dostarczą nam odpowiedniej ilości witamin i składników mineralnych, korzystnie wpływających na stan naszego zdrowia. Odpowiednia dieta powinna być naszym sposobem na życie i nie ma tu miejsca na przypadkowe jej stosowanie. Najważniejsze w dobrej diecie zawsze jest śniadanie- zastrzyk energii na cały nadchodzący dzień. Szczególnie zimą przy minusowych temperaturach, najcenniejsze dla naszego organizmu są zupy, ale - broń Panie Boże - nie na zasmażkach i mocno zabielane. Natomiast zupy warzywne, gotowane na wszelakim mięsie, to syte i zdrowe obiadowe, jednogarnkowe danie. Zimą zupa musi mieć właściwości energetyczne, warzywa można (jest to wręcz polecane) miksować – powstała w ten sposób zupa krem jest lepiej przyswajana przez nasz organizm, łatwiej trawiona. Taka zupa to świetne danie nie tylko na obiad, ale też na śniadanie, czy ciepłą kolację. Jakość zup w dużej mierze warunkują użyte do nich przyprawy podnoszące walory smakowe, zapachowe i, co najważniejsze, odżywcze. Używanie przypraw to święte przykazanie każdego z przepisów, bowiem mają one działanie rozgrzewające, poprawiające trawienie oraz powodują rozpad tłuszczów. Powinniśmy pamiętać, że przyprawy to lekarstwo jakie daje nam natura – lekarstwo znacznie zdrowsze i tańsze od tych kupowanych w aptece.

W okresie zimowym jedzenie cebuli i czosnku to, ponad wszelką wątpliwość, konieczność.

Jak wiadomo, są to naturalne antybiotyki, a niemiły dla niektórych zapach łatwo zneutralizujemy aromatycznymi goździkami, które traktujemy jak gumę do żucia, dodatkowa korzyść to świeży oddech i dezynfekcja jamy ustnej. Podobnym środkiem na neutralizację zapachu cebuli i czosnku jest kawałek kory cynamonu zawierający aldehyd cynamonowy, który zmniejsza ilość bakterii beztlenowych obecnych w jamie ustnej. Cynamon zmniejsza też rozprzestrzenianie się komórek nowotworowych. Udowodniono, że pół łyżeczki cynamonu z łyżką miodu, spożywane codziennie rano, przynosi ulgę w bólach stawów już po tygodniu kuracji. Aromat cynamonu ponadto poprawia funkcje poznawcze i pamięć.

Wprawdzie najczęściej stosowane rozgrzewające przyprawy do zup to majeranek, cebula i czosnek, ale nie zapominajmy, że warto jak najczęściej sięgać też po takie przyprawy jak:

IMBIR – rozgrzewa, poprawia krążenie, chroni przed infekcjami,

CHILI – oczyszcza drogi oddechowe, łagodzi przekrwienia, silnie rozgrzewa,

PIEPRZ CZARNY – poprawia trawienie, łagodzi nudności i wzdęcia, działa dezynfekcyjnie i lekko przeczyszczająco,

PIEPRZ CAYENNE – doskonale rozgrzewa, oczyszcza organizm z toksyn, obniża poziom cholesterolu, pomocny przy chorobach reumatycznych,

KMINEK – wspomaga trawienie, działa leczniczo przy dolegliwościach żołądkowych i ze strony wątroby,

MAJERANEK – poprawia przemianę materii, działa wiatropędnie, zastępuje z powodzeniem sól,

KOLENDRA – pobudza soki żołądkowe, wzmaga łaknienie, obniża poziom cholesterolu, poprawia krążenie krwi i tym samym rozgrzewa, działa jak afrodyzjak,

KURKUMA – przyspiesza gojenie się ran, działa kojąco przy niestrawności, niszczy wirusy, grzyby i bakterie, działa ochronnie na serce i wątrobę, zawiera „antyoksydanty", niszczy wolne rodniki,

SZAFRAN – ma właściwości lecznicze dzięki obecności krocetyny oraz karotenoidów związków spowalniających choroby serca i choroby nowotworowe,

CYNAMON – jest przyprawą rozgrzewającą, ma właściwości przeciwbakteryjne i przeciwzapalne,

GOŹDZIKI – zawierają eugenol zapobiegający chorobom serca, nie dopuszczają do zakrzepów krwi, odświeżają oddech, zwalczają bakterie ESCHERICHIA COLI, które mogą być przyczyną zatruć,

BAZYLIA – zawiera olejki eteryczne i garbniki, ma właściwości antyseptyczne, poprawia trawienie, ułatwia przyswajanie pokarmów.

W okresie zimowym nie mniejsze znaczenie w naszej codziennej diecie ma to co pijemy. Najlepsze dla zdrowia są w tym okresie herbatki rozgrzewające, przygotowywane samodzielnie w domu, bez zbędnych dodatków smakowych i aromatyzujących. Jeśli jednak kupujemy herbaty w sklepie, wybierajmy te liściaste, rezygnując z herbat ekspresowych. Herbatki z dodatkiem cynamonu, imbiru, miodu, goździków to lekarstwo antyseptyczne, rozgrzewające i obniżające ciśnienie. Zamiast cukru, czy słodziku można dodawać sok malinowy lub wiśniowy, czy inne soki, najlepiej przygotowywane domowym sposobem. Szczególnie godny polecenia do herbatek zimowych jest cynamon, zawarte w nim antyoksydanty spowalniają procesy starzenia się komórek, zapobiegają też chorobom nowotworowym.

Przyprawy, jak wszystko, należy stosować z umiarem, bez przesady, na każdej torebce przypraw jest dokładnie napisane do jakich potraw je stosować i w jakiej ilości. Umiar to również odniesienie do ilości jedzonego pokarmu, czasami bowiem "niebo w gębie" jest zapowiedzią piekła w żołądku. Mikołaj Rej dowodził w swojej filozofii ludzkich zachowań „Bo zawżdy ci więcej jedzą, którzy bliżej misy siedzą" Nadmierne objadanie się było zawsze grzechem, dlatego warto pamiętać o ostrzegawczej informacji, że Pan Bóg stworzył jedzenie, a diabeł kucharzy.

Rozgrzewająca zupa ziemniaczana

250g ziemniaków,
1 litr mięsnego bulionu,
0,5 kg swojskiej kiełbasy,
sól, majeranek, imbir, pieprz, czosnek, cebula.

Obrane i pokrojone ziemniaki zalać bulionem z dodatkiem czosnku, majeranku, pieprzu i imbiru. Po ugotowaniu posolić do smaku, dodać podsmażoną cebulę i całość zmiksować.

Podawać z pokrojoną w kostkę lub plasterki kiełbasą swojską.

Zimowa zupa rozgrzewająca

1,5 litra wywaru mięsnego,
3 pory,
½ kg dyni,
250g ziemniaków,
150g soczewicy,
2 ząbki czosnku,
½ łyżeczki kolendry,
1 łyżeczka imbiru,
1,5 łyżeczki kurkumy,
1,5 łyżeczki curry,
szczypta chili,
sól, oliwa.

Pora poszatkować, dynię i ziemniaki obrać i pokroić w kostkę. Pora i czosnek poddusić na oliwie z kolendrą, imbirem, kurkumą, chili i curry. Następnie dodać pozostałe warzywa oraz soczewicę i zalać 1,5 litrem wywaru mięsnego. Gotować do miękkości około 25 minut. Całość zmiksować. Można podawać z pokrojonym mięsem z wcześnie ugotowanego wywaru, lub w wersji wegetariańskiej.

Kapuśniak z fasolą

250g kolorowej fasoli,
300g kiszonej kapusty,
200g wędzonego boczku lub golonka,
2 marchewki,
½ selera,
liść laurowy, majeranek, czosnek, cebula, cząber, pieprz, sól.

Fasolę na noc namoczyć i ugotować następnego dnia w tej samej wodzie. Oczyszczone warzywa pokroić. Po godzinie gotowania dodać do fasoli boczek lub golonkę, kiszoną kapustę, warzywa, liść laurowy, pieprz i sól. Gotować do miękkości. Pod koniec gotowania dodać roztarty czosnek, cząber, majeranek.

Herbatki rozgrzewające

50 g ziela macierzanki oraz garść pokruszonych liści geranium zalać wrzątkiem i zaparzać pod przykryciem około 15 minut. Dodać kilka goździków, 2 plasterki świeżego imbiru, kawałek kory cynamonu. Osłodzić do smaku miodem.

Pełną łyżeczkę czarnej herbaty parzyć przez 3 minuty w dzbanku. Dodać 2 plasterki świeżego imbiru, plasterek cytryny, 4 goździki, kawałek kory cynamonu 2 łyżki miodu. Podawać po kilku minutach.

Herbatki są przyjemnie, rozgrzewające i orzeźwiające.

Życzę smacznego

Ewa Łagowska-Okołowicz



Zapraszamy firmy do współpracy. Oferujemy

wkładkowanie

Państwa ulotek w gazecie ALBO za 30 gr/szt.

MDK - redakcja gazety
tel. 89 519 22 01

Szanowni czytelnicy, zapraszam do współpracy z naszą lokalną gazetą. Jeśli macie Państwo nurtujące, ciekawe tematy, nasi redaktorzy chętnie się nimi zajmą. Piszcie na adres alboolsztynek@wp.pl

„ALBO" możecie kupić co miesiąc, w punktach sprzedaży gazety:

Sklep SHP nr 1 (ul. Świerczewskiego 2), **Sklep SHP nr 6** (ul. Kamienna 4), **Sklep SHP nr 8** (ul. Akacjowa 8), **Sklep SHP nr 15** (ul. Mrongowiusza 30), **Zielony Market** (ul. Daszyńskiego 3A), **Sklep L. Dzianachowski** (ul. Warszawska 4), **Carrefour** (ul. Kościuszki 4), **Top Market P. Słodownik** (ul. Warszawska), **Sklep P. Bartkiewicz** (ul. 22 lipca 13), **Sklep P. Kopeć** (ul. Leśna 22), **Sklep RTV Z. Wyszkowski** (ul. Warszawska 8), **Sklep B. Minakowski** (ul. Władysława Jagiełły 18), **Kiosk „Ruchu" Z. Nyga** (ul. Warszawska/przy Kinie), **Kiosk „Ruchu"** (ul. Daszyńskiego), **Kiosk „Ruchu" G. Nowikiewicz** (ul. Jana Pawła II 19), **Kiosk „Polpras" M. Sułkowska** (ul. Chopina 1B), **Biblioteka Miejska** (ul. Ratusz 1), **Sklepy w Pawłowie i Królikowie.**

red. nacz.

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE
WYNAJEM BUSÓW I AUTOKARÓW

Oferujemy:
- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:
- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

tel. 601 92 13 15

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI
e-mail: andrzejargalski@wp.pl

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- **Mieszkanie** w Olsztynku przy ul. Kolejowej: **62,5 m²** (3 pokoje, II piętro) - 160 tys. zł - do negocjacji. Tel. 606-99-68-99
- **VW Sharan 1.9 TDI (110 km)**, rok prod. 1998/99, kolor srebrny. Tel. 606-99-68-99
- **Ładny dom o pow. 140 m²** użytkowych. Spokojna okolica koło Skansenu (ul. Porzeczkowa). Tel. 698 991 948 - po godz. 16^{00}.

Do wynajęcia

- **Lokal 40 m²** – Olsztynek. Tel. 601 848 831

Bezpłatne ogłoszenia drobne przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ
- PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek, ul. Krótka 2





MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

Cennik reklam w gazecie:

Moduł	Cena brutto
cała strona /czarno-biała/	180,20
cała strona /kolor/	307,50
1/2 strony /czarno-biała/	105,00
1/2 strony /kolor/	187,50
1/4 strony /czarno-biała/	60,00
1/8 strony /czarno-biała/	37,50

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

ul. Chopina 29, tel/fax: 89 519 22 01
alboolsztynek@wp.pl

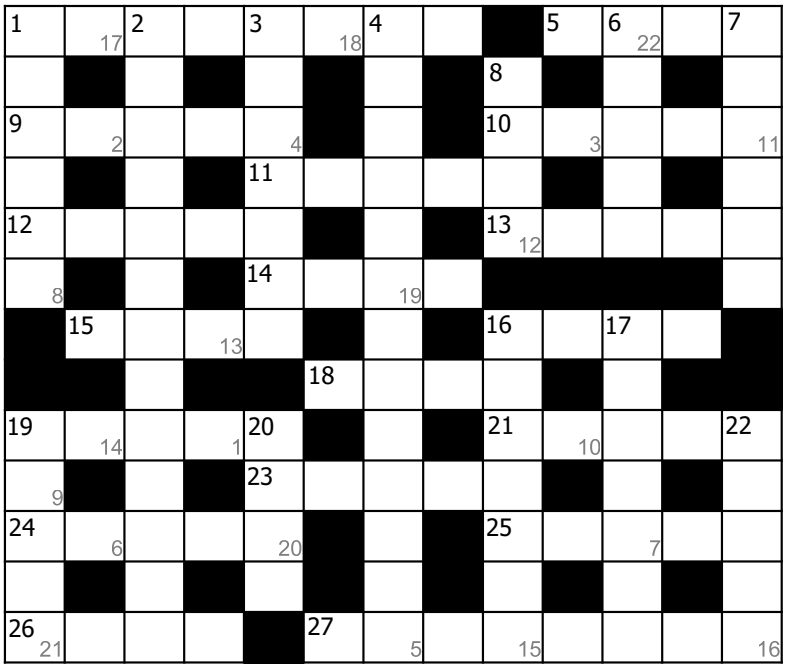
Krzyżówka nr 174

Poziomo:

1) po ślizgawce, 5) na trzy, 9) popiera ZUS, 10) co już było, 11) za grosze, 12) wisielec na dachu, 13) za mało, 14) my w niej, 15) blady, 16) orkiestra, 18) krótka determinacja, 19) awantura w teatrze, 21) 5/7 odbiorcy, 23) ani drgnie, 24) na kolanie, 25) pomocnik murarza z lat 50-tych, 26) koniec świata, 27) z kawałkiem diabła.

Pionowo:

1) ubezpieczycielka, 2) wróżba z Wiednia, 3) łączy najlepiej, 4) wesołek z weną, 6) gwiazda wśród aut, 7) oszczędny, 8) z bajki, 16) najlepszy w dźwiganiu, 17) umie się bić, 19) do przetarcia, 20) Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!, 22) w Polskę z orłem.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Krzyżówka sponsorowana przez



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 lutego pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek).**

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Jak trwoga to do boga". Nagrodę wylosowała Marzena Szubicka z Olsztynka.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Klaudia Roman, Paweł Kuźniewski, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

TECHMARK



Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- naprawa aut powypadkowych
- diagnostyka komputerowa
- blacharstwo-lakiernictwo
- konkurencyjne ceny
- szybki termin realizacji



Świadczymy także usługi w zakresie:

- sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- przyciemnianie szyb,
- zakuwanie węży hydraulicznych



☎ **WARSZTAT** 519-111-163, 519-111-162

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU OD 18[00]

DUŻY WYBÓR DRINKÓW
MECZE NA DUŻYM EKRANIE
PIĄTKI I SOBOTY CRAZY NIGHT

Imbir
CLUB

Olsztynek, ul. Mrongowiusza 29
(obok Restauracji Zielarnia)



wyprzedź konkurencję!

studio reklamy wizualnej

Królikowo 6, 11-015 Olsztynek
TOMEK: 605 327 849
ANDRZEJ: 510 087 555

banery, konstrukcje
litery przestrzenne, kasetony świetlne
reklamy wolnostojące, reklamy na samochodach
gadżety reklamowe, NADRUKI NA ODZIEŻY
plakaty, ulotki, wizytówki
oklejanie witryn sklepowych
projekty graficzne, strony www

PRZYJDŹ DO NAS Z TĄ GAZETĄ,
A OTRZYMASZ:
RABAT: 10%*



www.fleszstudio.net

* promocja dotyczy zamówień powyżej 150 zł